

Gangi z Chicago zawierają pakt, aby STRZELAĆ do policji, gdy Ci wyciągają broń na bandytów

8 września 2020



Federalne Biuro Śledcze (FBI) wydało ostrzeżenie wywiadowcze skierowane do organów ścigania w rejonie Chicago, ostrzegające, że aż 36 różnych zimnokrwistych gangów ulicznych „zawarło pakt o„ strzelaniu na widok każdego gliniarza, który ma broń. dowolny temat publiczny ”.

„Raport świadomości sytuacyjnej” z 26 sierpnia wyjaśnia, że członkowie tych frakcji ulicznych gangów „aktywnie poszukują i filmują funkcjonariuszy policji w trakcie wykonywania ich oficjalnych obowiązków”. W przypadku, gdy oficer zostanie przyłapany na „wyciąganiu broni na dowolny temat”, członkowie tych ulicznych gangów zostali poinstruowani, aby „strzelać z pola widzenia... w celu zwrócenia uwagi krajowych mediów”.

Chociaż takie alerty są powszechnie przesyłane do organów ścigania, nawet jeśli są bardzo niespecyficzne, ten ma dodatkowe poczucie pilności i surowości, ponieważ wędrujące tłumy Black Lives Matter (BLM) i terroryści

Antifa niszczą miasta i dzielnice w imię „sprawiedliwość społeczną.”

W tym samym czasie FBI przyznało, że ten „alert o potencjalnej aktywności” pochodzi od „osoby kontaktowej, której raportowanie jest ograniczone i którego wiarygodności nie można określić”. Oznacza to, że mógł pochodzić z policyjnego źródła ulicznego, współpracującego świadka w toczącej się sprawie lub z rozmów podsłuchanych na podsłuchu lub innym nagraniu z monitoringu.

Najnowsze wiadomości o nasilającym się chaosie i przemocy w Ameryce można znaleźć na stronie CivilWar.news.

Policja w Chicago stoi w obliczu ogólnego „poczucia bezprawia” z powodu „protestów” napędzanych lewicami

Według inspektora Departamentu Policji Chicago (CPD), Davida Browna, zagrożenie jest prawdopodobnie wiarygodne, ponieważ jego departament coraz częściej zmagają się z tym, co opisał mediom jako „poczucie bezprawia”. Mówi, że zagrożenia, jakie stwarza funkcjonariuszom policji, są realne i rosną, zwłaszcza przy każdej kolejnej strzelaninie lub bójce z udziałem czarnych przestępców.

„Myślę, że to coś więcej niż sugestia” – powiedział. „Myślę, że 51 policjantów zostało zastrzelonych lub postrzelonych w ciągu jednego roku, myślę, że to czterokrotnie więcej niż w poprzednim roku w historii Chicago. Więc myślę, że to coś więcej niż

sugestia, że ludzie chcą wyrządzić krzywdę gliniarzom ”.

W zeszły weekend w Chicago rozstrzelano około 54 osób, w tym dwóch policjantów. Oczekuje się, że obaj przeżyją, ale 10 z tych 54 zmarło. Należy pamiętać, że w maju szokujące 18 osób zostało zamordowanych w Chicago w ciągu jednej 24 godzin, najbardziej śmiertelnego dnia w historii Wietrznego Miasta.

Supt. Brown jest przekonany, że te nagłe wzrosty przemocy są dokonywane przez ludzi, którzy „chcą wyrządzić krzywdę gliniarzom”. W ten sposób wzywa zarówno funkcjonariuszy policji, jak i członków społeczności, aby „stanowczo sprzeciwiali się bezprawiu”.

I-Team Chicago, donosząc o biuletynie FBI, twierdzi, że CPD jest w pełni świadomy zagrożenia ze strony gangów, które obejmuje takie nazwiska, jak Latin Kings, Vice Lords, El Rukns i Black P Stones. Departament reaguje, podejmując wszelkie niezbędne kroki, aby zapewnić bezpieczeństwo swoim funkcjonariuszom.

Do tej pory w Chicago **odnotowano** 2152 strzelaniny i 505 morderstw.

Komentując rozwój sytuacji, jeden z komentatorów w *DailyMail Online* (Wielka Brytania) napisał, że burmistrz Lori Lightfoot nie przyjmuje żadnej pomocy federalnej, aby rozwiązać problem eskalacji przemocy wobec policji.

„Burmistrz wolałby poświęcić życie policji niż przyjąć pomoc federalną” – napisała ta osoba. „Polityka nad życiem. Haniebny.”

Inny napisał, że prawdopodobnie nie jest dobrym pomysłem, aby gangi lub ktokolwiek inny strzelał do gliniarzy, biorąc pod uwagę, jak są uzbrojeni i dobrze wyszkoleni w samoobronie.

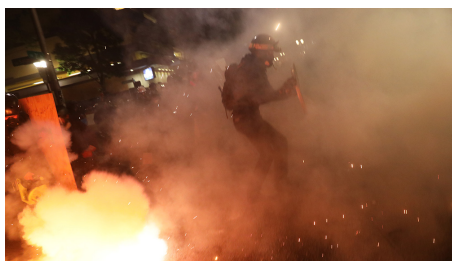
„Gliniarze powinni mieć taką samą politykę wobec gangów” – napisał inny.

Źródła:

[ABC7Chicago.com](#)
[NaturalNews.com](#)
[NaturalNews.com](#)
[DailyMail.co.uk](#)

Prokuratorzy okręgowi finansowani przez Sorosa wciąż wypuszczają brutalnych terrorystów z powrotem na ulice, pozwalając im dalej terroryzować niewinnych Amerykanów

8 września 2020



Chociaż słyszenie doniesień o aresztowaniu „protestujących” terrorystów krajowych za ich zbrodnie może wydawać się zachęcające, zbyt wielu z nich jest natychmiast ratowanych przez skorumpowanych, wspieranych przez George’a Sorosa prokuratorów okręgowych (DA) – w w niektórych przypadkach wiele razy z rzędu.

Weźmy na przykład 26-letniego Kristophera Michaela Donnelly z

Kelso w stanie Waszyngton. Podobno został aresztowany i zwolniony cztery razy w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Możliwą dobrą wiadomością jest to, że jego ostatnie aresztowanie wydaje się eskalować do rzeczywistych zarzutów federalnych.

Jednak poprzednie trzy aresztowania miały ten sam skutek: szybkie zwolnienie za kaucją lub zwolnienie przez hrabstwo. Niezależny dziennikarz Andy Ngô obszernie omówił sagę Donnelly’ego w niedawnym artykule, który napisał dla *The Post Millennial*, ilustrując korupcję, która istnieje na najwyższych szczeblach rządu, aby trzymać brutalnych terrorystów na ulicach, a nie w więzieniu, do którego należą.

5 sierpnia Donnelly został aresztowany po tym, jak został sfilmowany młotkiem w celu zniszczenia okna we wschodnim posterunku policji w Portland (PPB). Donnelly był również widziany, jak rzucał przedmiotami w policję, odmawiając rozproszenia się na polecenie i blokując ruch.

Po aresztowaniu Donnelly uderzył policjanta w twarz, jednocześnie stawiając opór podczas aresztowania, gdy kilku innych próbowało go ujarzmić. Został aresztowany za zamieszki związane z przestępstwem, krzywdy przestępcze, napaść na funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego, stawianie oporu przy aresztowaniu i wiele innych zarzutów, a następnie zwolniono go za kaucją w wysokości 5000 USD.

Trzy dni później, 8 sierpnia, Donnelly został aresztowany po raz drugi podczas zamieszek przed budynkiem policji Penumbra Kelly. Pomimo kolejnej rundy podobnych zarzutów po drugim aresztowaniu, Donnelly został zwolniony bez kaucji przez sędziego.

Trzecie aresztowanie Donnelly’ego miało miejsce 23 sierpnia i po raz kolejny dotyczyło zarzutów o zbrodnicze zamieszki, stawianie oporu przy aresztowaniu i ingerowanie w oficera pokojowego. Po raz kolejny otrzymał kaucję w wysokości 5000 dolarów, którą szybko wpłacili ci, którzy finansowali te „pokojowe protesty” za kulisami.

Tydzień później, 30 sierpnia, Donnelly został aresztowany po raz czwarty za zakłócanie porządku i wtrącanie się do oficera pokojowego. Tym razem został przekazany władzom federalnym, a ostatnio po raz pierwszy wystąpił w sądzie federalnym.

„Jeśli Donnelly zostanie skazany przez sąd federalny, grozi mu maksymalna kara pięciu lat więzienia federalnego” – wyjaśnia Ngô.

Wielu Amerykanów zaczyna zdawać sobie sprawę, że muszą szybko opanować swoje umiejętności samoobrony, aby powstrzymać terrorystów, takich jak Donnelly, przed skrzywdzeniem ich i ich rodzin.

Systemowa niesprawiedliwość polega na tym, że terroryści tacy jak Donnelly wymagają czterech aresztowań, aby ostatecznie zostać zatrzymani bez kaucji

Można by argumentować, że pierwsze aresztowanie Donnelly’ego i późniejsza sytuacja za kaucją były prostym błędem, zwłaszcza że wielu innych takich jak on jest aresztowanych i grzęźnie w systemie. Ale jedyną wymówką dla aresztowań drugiego, trzeciego i czwartego jest zepsuty system sądownictwa karnego, który obsługuje przestępców.

Ironią Black Lives Matter (BLM) i terrorystów z Antify, takich jak Donnelly, twierdzących, że system jest „niesprawiedliwy”, jest fakt, że jest on w rzeczywistości niesprawiedliwy *na ich korzyść*, przynajmniej w Portland, gdzie w dzisiejszych czasach żadna zbrodnia nie jest karana.

To, że niebezpieczni przestępcy, tacy jak Donnelly, mogą nadal popełniać te same przestępstwa, za które zostali aresztowani, jest dowodem na to, że system jest w rzeczywistości zepsuty i potrzebuje reformy. Po prostu nie jest to typ reformy, przed którą „protestują” ludzie tacy jak Donnelly.

„Trzeba aresztować sędziów” – napisał w tym celu jeden z użytkowników Twittera. „Jak wyznaczyć kaucję dla kogoś, kto został aresztowany dwa razy w ciągu trzech dni, a co dopiero trzy lub cztery razy w miesiącu?”

Źródła:

[Twitter.com](#)
[ThePostMillennial.com](#)
[NaturalNews.com](#)

**„Obozowisko wojenne”
Antify znalezione w
Portland, mieszkają w nim
agitatorzy, którzy co noc
wychodzą z namiotów, by
wyzwalać CHAOS i
przemoc**

8 września 2020



Pojawił się szokujący nowy film, który wydaje się pokazywać osiedle namiotowe w Portland w stanie Oregon, w którym mieszka wielu ludzi, którzy są opisywani jako agitatorzy Antifa, którzy podobno przyczyniają się do nocnego chaosu i chaosu, który systematycznie płonie miasto portlandzki.

Zgodnie z filmem pokazanym poniżej, to miasto namiotowe – opisane jako „obóz wojenny” – znajduje się pomiędzy mostem Hawthorn i Burnside Bridge w centrum Portland. Film pokazuje, że miasto namiotowe składa się z przenośnych toalet, struktur schronów dla nagłych wypadków i czegoś, co wygląda na zakryte obszary usług gastronomicznych, w których można podawać żywność mieszkańcom.

Twórca wideo wyjaśnia, że miasto namiotów jest finansowane przez miasto Portland, ale w filmie nie przedstawiono żadnych dowodów na poparcie wniosku o finansowanie. Osiedle otacza ogrodzenie zapewniające prywatność, podobno z tabliczką informującą, że lokalizacja to „instalacja artystyczna”.

PressCalifornia.com wyjaśnia : „Jest w całości finansowany przez miasto Portland, z kosztami początkowymi wycenionymi na 214 097 USD i stałym wsparciem dla wszystkich trzech witryn, które szacuje się na 155 488 USD miesięcznie” – podał NAWC.



Kanał YouTube pierwotnego twórcy tego filmu nosi nazwę „Never Alone With Christ”. Dziennikarz obywatelski, który nagrał to wideo,

mówi: „Po nakręceniu tego wideo ścigało mnie przez około czterech lub pięć przecznic dwóch mężczyzn, jeden uzbrojony w procę”.

A oto oryginalny film z Never Alone With Christ z YouTube:

W tej kadrze jeden z agitatorów strzela z procy w obywatelskiego dziennikarza:



Ta klatka pokazuje, że ktoś zapłacił za zainstalowanie grzejników stojących w obozie, pokazując, że infrastruktura jest szokująco dobrze finansowana przez kogoś:



Mieszkańcy tego obozu wydają się być łatwo poruszeni i chętni do stosowania przemocy, aby nikt nie sfilmował ich lokalizacji.

Ostatnie doniesienia prasowe wykazały, że operacje terrorystyczne Antifa i Black Lives Matter w amerykańskich miastach są finansowane przez organizację powiązaną z kampanią Biden.

Plan Demokratów polega na wywołaniu takiego chaosu, że listopadowe wybory mogą być niemożliwe do przeprowadzenia, a następnie próba obalenia rządu Stanów Zjednoczonych i siłowego usunięcia Trumpa z urzędu.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zmuszona przyznać, że szczepionki Billa Gatesa rozprzestrzeniają polio w całej Afryce

8 września 2020



Nowy raport Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), oddziału Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), potwierdza wszystko, co od dawna mówimy o śmiertelnej naturze programów szczepień Billa Gatesa w Trzecim Świecie.

Raport zatytułowany „Krążący wirus polio pochodzący ze szczepionki typu 2 – Sudan” przedstawia w skrócie, w jaki sposób szczepionki przeciwko polio Fundacji Billa i Melindy Gatesów szerzą więcej polio w Afryce. Nie tylko to, ale te „ulgowe” ukłucia *zabijają młode czarne życie* w miejscach takich jak Czad i Sudan, gdzie wybuchy choroby wywołanej szczepionkami rozprzestrzeniają się jak pożar.

O dziwo, WHO otwarcie przyznaje, że obecnie krążący szczep wirusa polio, znany jako cVDPV2, jest „pochodzący ze szczepionki”. To wyraźnie wskazuje, że jest on przenoszony przez te same szczepionki, które według Billa Gatesa pomagają „ratować życie” i „eliminować polio”.

„Sekwencjonowanie wirusów wyizolowanych w Sudanie do tej pory świadczy o tym, że wirusy są

powiązane z wirusami zgłoszonymi wcześniej w sąsiednim Czadzie, skąd miały miejsce wielokrotne wprowadzanie do Sudanu z Czadu” – wyjaśnia raport.

„Istnieje lokalny obieg w Sudanie i ciągle udostępnianie transmisji z Czadem”.

Bill Gates to wirus znacznie gorszy niż COVID-19

O ile nam wiadomo, jest to pierwszy raz, kiedy oficjalny organ rządowy – a nie mniej WHO – użył słów „wywołane szczepionką”, aby opisać, w jaki sposób i dlaczego polio nadal rozprzestrzenia się w całej Afryce Trzeciego Świata.

Jak być może pamiętasz z minionych lat, zarówno media głównego nurtu, jak i władze ds. Zdrowia rutynowo określały tę chorobę jako „chorobę podobną do polio”, aby uniknąć wplątania w nią chemicznych zastrzyków jako winowajcy. Ale teraz jest jasne, bez cienia wątpliwości, że „choroba podobna do polio” jest w rzeczywistości polio tego typu, który występuje w szczepionkach rozprowadzanych masowo przez Fundację Billa i Melindy Gatesów.

„Po wydaniu około 16 miliardów dolarów w ciągu 30 lat na zwalczenie polio, międzynarodowe organizacje zajmujące się zdrowiem, przypadkowo ponownie wprowadziły chorobę do Pakistanu, Afganistanu, a także Iranu, ponieważ region Azji Środkowej został dotknięty zjadliwym szczepem polio wywołanym przez szczepionkę farmaceutyczną”, Donosi *21st Century Wire*.

„Również w 2019 roku rząd Etiopii nakazał zniszczenie 57 000 fiolek doustnej szczepionki przeciwko polio typu 2 (mPOV2) po podobnym wybuchu polio wywołanego

szczepionką... Ten sam incydent miał miejsce również w Indiach”.

Czy zaufałybyś szczepionkom na COVID-19 od Billa Gatesa w świetle fiaska polio?

Wszystko to jest powodem do niepokoju, biorąc pod uwagę, że ten sam Bill Gates, który zabija niewinnych Czarnych, żyje teraz szczepionkami przeciwko polio, teraz chce, aby te same czarne istoty zostały zaszczepione szczepionkami przeciwko koronawirusowi Wuhan (COVID-19).

W tej chwili GAVI Vaccine Alliance, kolejna grupa szczepionek finansowana przez Gates Foundation, testuje eksperymentalne szczepionki przeciwko koronawirusowi Wuhan (COVID-19) na młodych czarnych żyjących bez świadomej zgody. Czy wydaje ci się to uzasadnione i coś, na co byś się zgodził, gdyby nagle narzucono to tobie i twojej rodzinie?

Należy pamiętać, że kiedy w przeszłości pisaliśmy o szczepionkach Billa Gatesa powodujących więcej chorób i śmierci, niektórzy ludzie oskarżali nas o rozpowszechnianie „teorii spiskowych”. Opierając się na tej logice, WHO jest teraz winna rozpowszechniania teorii spiskowych w swoim nowym raporcie.

„To dlatego firma prawnicza Roberta F. Kennedy’ego Jr. złożyła pozew przeciwko Gatesowi za zbrodnie przeciwko ludzkości” – napisał jeden z komentatorów o obiecującej śmierci Billa Gatesa i jego skorumpowanego imperium szczepionkowego.

„I dlaczego Indie również złożyły pozew przeciwko Gatesowi za zbrodnie przeciwko ludzkości, ale w Indiach Gates spowodował paraliż ponad 450 000 niemowląt i dzieci swoimi zagrażającymi życiu i

kaleczącymi truciznami zwanymi szczepionkami”.

Źródła:

WHO.int

21stCenturyWire.com

NaturalNews.com

Hongkong w szoku po zatrzymaniu przez policję 12-letniej dziewczynki

9 września 2020



Materiał filmowy przedstawiający dwóch funkcjonariuszy powalających 12-letnią dziewczynę na ziemię na ulicy w Hongkongu wywołał nową falę gniewu wśród ciągłej krytyki policyjnej przemocy.

Film szeroko rozpowszechniony w mediach społecznościowych pokazał, jak policja otacza grupę ludzi na chodniku w dzielnicy Mong Kok. Dziewczyna, która była w tłumie, zaczęła uciekać. Krzycząc „stój!”, Jeden z oficerów ścigał ją, podczas gdy inny powalił ją na ziemię; trzeci dołączył do niej, by ją obezwładnić.

Dziewczyna, później zidentyfikowana przez lokalne media jako „Pamela”, wraz ze swoim 20-letnim bratem Stevenem i innymi przechodniami, otrzymała grzywnę za złamanie zasady dystansu społecznego, która zakazuje publicznych zgromadzeń więcej niż dwóch osób.

Aresztowanie nastąpiło w niedzielę w wyniku głośnych protestów przeciwko decyzji rządu o odroczeniu wyborów

władz miejskich, co zdaniem krytyków było próbą zapobieżenia druzgocącej porażce partii prodemokratycznych. Prawie 300 osób zostało aresztowanych, głównie na protestach w okolicach Yau Ma Tei i Mong Kok.



Według lokalnych mediów Pamela została opatrzona z zadrapań i siniaków na łokciu, podczas gdy jej brat odniósł lekkie obrażenia nogi.

Broniąc swoich działań, policja w oświadczeniu kilka godzin później powiedziała, że przechwycili dziewczynę i inne osoby (...) w celu przerwania protestów prodemokratycznych w pobliżu.

„Podczas akcji, dziewczyna nagle zaczęła uciekać w podejrzany sposób. Funkcjonariusze zaczęli ją ścigać i obezwładnili przy użyciu minimalnej niezbędnej siły” – czytamy w oświadczeniu.

Odkąd w czerwcu zeszłego roku w mieście wybuchły masowe protesty prodemokratyczne, policja w Hongkongu jest coraz bardziej krytykowana za nadmierne użycie siły w postępowaniu z demonstrantami. Incydenty z zeszłego roku obejmują rzekomą napaść seksualną na studentki, masowe spryskiwanie pieprzem i bicie pasażerów pociągów oraz dwutygodniowe oblężenie kampusów uniwersyteckich.

Krajowe przepisy bezpieczeństwa, nałożone przez Pekin na miasto, które weszły w życie w lipcu, dodatkowo

uprawniają policję do aresztowań na podstawie szeroko zdefiniowanych zarzutów secesji, przewrotu, zмовы z zagranicznymi siłami i terroryzmem, każdy podlega karze nawet do dożywocia.



Ale Pamela nie brała udziału w protestach i, jak twierdzi jej matka, pani Ho, jedynie kupowała artykuły rzemieślnicze. Powiedziała mediom w Hongkongu, że rozstała się z dwójką rodzeństwa, aby kupić artykuły spożywcze, planując spotkać się z nimi wkrótce potem.

„Bardzo się bałam, nie mogłam zachować spokoju i zaczęłam biec” – powiedziała Pamela iCable News, natomiast jej brat powiedział, że nie zapłaci grzywny i zamierza złożyć skargę. Steven, który został zatrzymany, gdy próbował chronić swoją siostrę, powiedział dalej Apple Daily, że oskarżenie było „nierozsądne”, biorąc pod uwagę fakt, że nie znali przechodnia, na którego nałożono grzywnę.

Obrzęk kostki Stevena pogorszył się od niedzieli – powiedziała Ho w wywiadzie dla Apple Daily. Dodała, że konsultują się z prawnikiem w sprawie pozwania policji.

Szef administracji miasta Carrie Lam powiedziała we wtorek dziennikarzom, że „nie byłoby właściwe, aby dyrektor naczelny wyrażał opinię na temat rzeczywistej operacji w terenie”.

„Trzeba spojrzeć na rzeczywiste okoliczności”, oceniając działania policji, powiedziała i stwierdziła, że

„każdy incydent i każda skarga dotycząca działań podjętych przez organy ścigania będzie w pełni zbadana”.

‘Stowarzyszenie Klubów Chłopców i Dziewcząt w Hongkongu’, lokalna organizacja charytatywna, wezwało władze do przeprowadzenia „uczciwego i transparentnego dochodzenia”, dodając, że „w przypadku obecności dzieci organy ścigania powinny uwzględnić otoczenie w swoich działaniach i chronić prawa dzieci najlepiej jak potrafią”.

Kilku lekarzy, którzy poprosili o zachowanie anonimowości, powiedziało, że na szczęście dziewczyna miała tylko kilka siniaków. Fakt, że policjant wykorzystał swoją masę ciała, aby ją przewrócić, i że jej głowa jako pierwsza wylądowała na ziemi, mógł spowodować poważniejsze obrażenia, powiedzieli Apple Daily.

„Mogła mieć połamane żebra” – powiedział jeden z lekarzy. „To wielkie szczęście, że skończyło się tylko na kilku zadrapaniach”.

Źródło:
www.theepochtimes.com

Ogień niszczy przeludniony grecki obóz dla uchodźców, zmuszając tysiące do ucieczki

9 września 2020

LESBOS, Grecja – Tysiące migrantów uciekło w stronę przeludnionego obozu na greckiej wyspie Lesbos, który powstał przez koronawirusowy lockdown.

Premier Kyriakos Mitsotakis wezwał ministrów na nadzwyczajne posiedzenie, ale nie było doniesień o ofiarach.

Pożar wybuchł w obozie Morii tuż po północy we wtorek, poinformowali strażacy. Wczesnym rankiem większość Morii była tłącą się masą spalonych pojemników i namiotów, a kilka osób przeszukiwało gruz w poszukiwaniu swoich rzeczy.

Unia Europejska jest gotowa pomóc Grecji „w tych trudnych czasach”, powiedział wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Margaritis Schinas na Twitterze po rozmowie z Mitsotakisem.

Przyczyna pożaru nie była od razu jasna. Władze badały, czy doszło do podpalenia.

Moria została „prawdopodobnie całkowicie zniszczona”, powiedział urzędnikowi Ministerstwa Migracji Manos Logothetis państwowej agencji prasowej Aten.



Wstępne raporty sugerowały, że w różnych miejscach rozległego obozu wybuchły pożary po tym, jak władze

próbowały odizolować osoby, u których wykryto COVID-19.

„Pożar nadal szaleje, obóz został ewakuowany. Wszyscy ci ludzie są na drodze krajowej prowadzącej do (miasta) Mytilini” – powiedział Panagiotis Deligiannis, świadek z Morii.

„Jest policja, która ich nie przepuszcza. Ci ludzie śpią po lewej i prawej stronie na polach”.

‘Poza kontrolą’

Rząd prawdopodobnie wprowadzi Lesbos w stan wyjątkowy, umożliwiając zmobilizowanie wszystkich sił do wsparcia wyspy i osób ubiegających się o azyl, powiedział urzędnik rządowy.



Burmistrz Mytilini, Stratis Kytelis, powiedział, że migranci będą musieli zostać przeniesieni lub zakwaterowani na statkach, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa.

„Sytuacja wymknęła się spod kontroli” – powiedział Open TV policjant Argyris Syvris, dodając, że policja została zmuszona do uwolnienia około 200 osób, które miały zostać repatriowane do ich krajów.

Warunki panujące w ośrodku Moria, w którym przebywa ponad 12 000 osób – ponad czterokrotnie większa niż deklarowana pojemność – zostały skrytykowane przez grupy pomocy,

które twierdzą, że niemożliwe jest wprowadzenie tam dystansu społecznego i podstawowych środków higieny.

Obóz został poddany kwarantannie w zeszłym tygodniu po tym, jak władze potwierdziły, że osoba ubiegająca się o azyl uzyskuje pozytywny wynik testu na obecność nowego koronawirusa. Od tego czasu liczba potwierdzonych infekcji wzrosła do 35.

Lesbos, które leży tuż przy tureckim wybrzeżu, znajdowało się na pierwszej linii masowego ruchu uchodźców i migrantów do Europy w latach 2015-2016. Z powodu pandemii wszyscy migranci, którzy dotarli na wyspę od 1 marca, zostali poddani kwarantannie z dala od obozów.

Źródło:
www.theepochtimes.com

Chiny wdrażają „kod cywilizacyjny”, aby zwiększyć kontrolę

9 września 2020

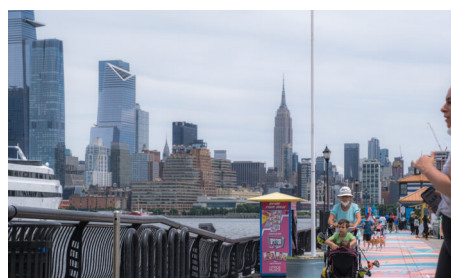
Władze lokalne chińskiej prowincji Jiangsu uruchomiły nowy system kontroli społecznej, który łączy program zdrowia z systemem kredytu społecznego Partii, aby stworzyć nowy tak zwany „kod cywilizacyjny”. System przyznaje każdej osobie ocenę cywilną, która klasyfikuje ich na różnych poziomach. Ten poziom jest następnie używany przez rząd do osądzania, kto ma pierwszeństwo lub kto powinien podlegać ograniczeniom lub karom.

System wydaje się funkcjonować jako rozszerzona wersja systemu kredytu społecznego. Obecnie jest on wdrażany w Suzhon i obejmuje wszystkie osoby powyżej 18 roku życia. Obecnie ma dwie aktywne

kategorie, według których można oceniać ludzi, w oparciu o system rankingowy 1000 punktów.

Trzęsienie ziemi w New Jersey, zgłoszono wstrząsy w całym stanie

9 września 2020



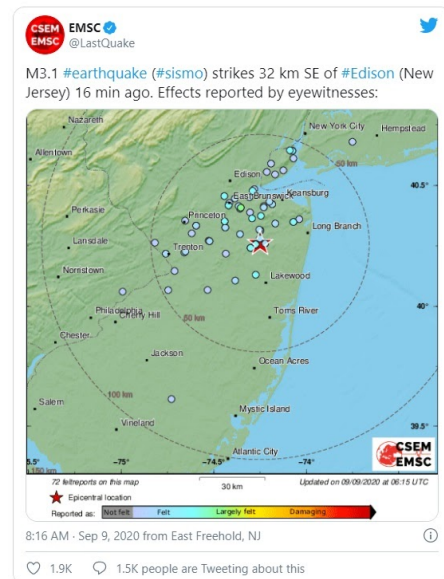
NOWY JORK – wczesnym rankiem we środę niewielkie trzęsienie ziemi nawiedziło East Freehold w stanie New Jersey, podało US Geological Survey.

Według National Weather Service trzęsienie o sile 3,1 dotknęło mieszkańców większości centralnej części New Jersey.

Mieszkańcy w mediach społecznościowych wyrażali swój szok z powodu tego rzadkiego zdarzenia. Setki ludzi z tak odległych miejsc jak Filadelfia i Long Island w stanie Nowy Jork wzięło udział w programie USGS „Did You Feel It?”, zgłaszając tylko słabe lub lekkie drgania i brak uszkodzeń.

„Zaskakujące byłoby zobaczyć coś więcej, niż uszkodzone półki lub spadające ramy obrazów” –

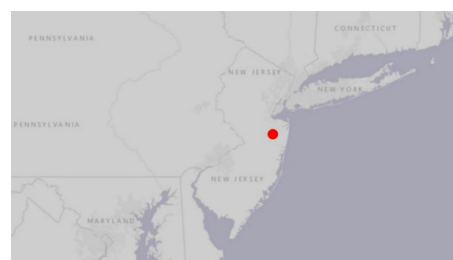
powiedział Robert Sanders, geofizyk.



USGS podało, że trzęsienie ziemi miało miejsce około 2 w nocy i było zlokalizowane 1,25 mili (2 kilometry) na południe, na południowy wschód od centrum East Freehold, na głębokości około 3 mil.

„To dość rzadkie zdarzenie jeśli chodzi o wstrząsy na tym obszarze” – powiedział Sanders. Od 1970 roku w promieniu 10 mil od tego miejsca miały miejsce dwa inne trzęsienia: 3,5 w 1979 r. i 3,1 w 1992 r., Powiedział.

Władze nie podały jeszcze żadnych informacji o jakichkolwiek wstępnych uszkodzeniach.



Cuomo uruchamia „grupe zadaniową zajmującą się dystansowaniem społecznym”, aby medycznie tyranizować nowojorczyków, mimo, że restauracje i siłownie pozostają otwarte wyłącznie dla polityków

9 września 2020 admin



Gubernator Nowego Jorku Andrew Cuomo ogłosił, że nowa „grupa zadaniowa ds. Dystansowania Społecznego” jest konieczna, aby upewnić się, że nowojorczyści zachowują dystans względem siebie, noszą maskę przez cały czas i przestrzegają zasad medycznych. – nawet pomimo tego, że nowojorcyscy politycy, tacy jak Cuomo, nadal chodzą do restauracji i korzystają z prywatnych siłowni, jakby byli uprzywilejowanymi członkami rodziny królewskiej.

Jedynym sposobem, w jaki Cuomo ponownie „zezwoił” na spożywanie posiłków w lokalach w Nowym Jorku, jest utworzenie przez lokalnych polityków wędrujących stanowych policyjnych jednostek, aby trzymać wszystkich w ryzach – oraz obowiązkowe szczepienie przeciwko koronawirusowi (COVID-19), gdy szczepionka „Operation Warp Speed Trump” będzie ogólnie dostępna.

„Nasze zasady i wytyczne dotyczące ponownego otwarcia są na tyle dobre, na ile będą egzekwowane” – wskazał

Cuomo w oświadczeniu, dodając, że zasoby państwowe są już rozrzedzone z powodu konieczności egzekwowania innych wytycznych dotyczących koronawirusa z Wuhan (COVID-19), takich jak limity alkoholu w restauracjach, które serwują jedzenie na świeżym powietrzu.

„Jeśli otworzymy restauracje, skomplikuje to setki, jeśli nie tysiące placówek, które muszą być monitorowane” – dodał, wskazując dalej, że plan polega na agresywnym nadzorowaniu firm, nawet jeśli Black Lives Matter (BLM) i Terrorysty z Antify niszczą wiele części stanu w „proteście” przeciwko „systemowemu rasizmowi”.

Restauratorzy w Nowym Jorku wnoszą pozew zbiorowy przeciwko stanowi o 2 miliardy dolarów w związku z zakazem spożywania posiłków w lokalach

Ponieważ nie widać końca blokad w całym stanie, wielu mieszkańców, w tym właściciele firm, wskazało, że mają dość. W rzeczywistości jeden z właścicieli restauracji w Nowym Jorku złożył niedawno pozew zbiorowy o wartości 2 miliardów dolarów zarówno przeciwko władzom stanowym, jak i lokalnym w związku z ich dalszym zakazem spożywania posiłków w pomieszczeniach.

Jedynymi lokalami restauracyjnymi, które do tej pory zostały otwarte, są te, które mogą obsługiwać klientów na zewnątrz na patio lub wewnątrz z 50 procentową wydajnością. Jednak szczególnie w Nowym Jorku wszystkie posiłki w pomieszczeniach pozostają zakazane, a burmistrz Bill de Blasio niedawno wskazał, że restauracje wewnątrz budynków nigdy nie zostaną ponownie otwarte, dopóki szczepionka nie będzie ogólnie dostępna.

Wszystko to sprowadza się do wojny z amerykańską opinią publiczną, która naprawdę zaczęła się „na żywo” w marcu wraz z początkiem plandemicznej histerii. Od tego czasu prawie każdy stan w kraju, z wyjątkiem Południowej Dakoty, wprowadził pewnego rodzaju blokadę lub inne ograniczenia, a wiele z nich narzuca obecnie obowiązkowe noszenie maseczki jako warunek „pozwalający” na kupowanie i sprzedawanie lub prowadzenie działalności.

Dopóki Amerykanie nadal będą znosić taką tyranie, nigdy się ona nie skończy i będzie się tylko nasilać. Zarówno „czerwone”, jak i „niebieskie” stany nadal działają z ograniczoną wydajnością z powodu bezmyślnych obaw przed wirusem, który nigdy nie zostanie nawet zauważony przez ponad 99 procent populacji.

„Bądź świadomy tego, co się dzieje i nie popełnij błędu; wszystko to ma wywołać jak największy strach i cierpienie, abyś chętnie zaakceptował Nowy Porządek Świata” – pisze Mac Slavo dla SHTFplan.com, dodając, że politycy wyraźnie prowadzą „wojnę przeciwko społeczeństwu”.

„Stany Zjednoczone są teraz totalitarną dyktaturą i taki stan utrzymuje się mniej więcej od marca. Konstytucja albo pozwoliła temu rządowi istnieć, albo nie była w stanie go powstrzymać” – dodaje. „Niestety, to fakt, z którym musimy się pogodzić. My, jako ludzie, musimy przestać dawać władzę innym ludziom. Wydaje się to teraz oczywiste, ale Amerykanie tego nie rozumieją”.

Źródła:

[SHTFplan.com](https://www.shtfplan.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Indyjska aplikacja do śledzenia COVID ujawnia lokalizację obozów wojskowych

9 września 2020



Ekspert GIS ostrzegł, że indyjska aplikacja do śledzenia COVID, Aarogya Setu, może udostępniać lokalizację obozów wojskowych i może być wykorzystywana przez wrogów do inwigilacji i do śledzenia ruchów żołnierzy we wrażliwych obszarach, takich jak Pangong Tso w Ladakh.

Aarogya Setu ujawnia lokalizację obozów wojskowych

Wrażliwe informacje o rozmieszczeniu żołnierzy i ich ruchu w bazach wojskowych lub placówkach szpiegowskich wzdłuż granicy z Chinami mogły zostać naruszone przez aplikację mobilną Aarogya Setu do śledzenia COVID-19 w Indiach.

Aarogya Setu został zaprojektowany przez rząd w celu gromadzenia danych o lokalizacji i odniesienia ich do bazy danych testów COVID-19 należącej do Indian Council of Medical Research, aby ostrzec użytkownika, jeśli w pobliżu znajduje się zarażona osoba.

„Dzięki aplikacji można sprawdzić, czy żołnierz używający Aarogya Setu znajduje się w konkretnym obozie, czy też wyjeżdża do innego obozu, czy jest przenoszony, czy coś w tym rodzaju. Przez stały pomiar, można

zobaczyć, jak wiele osób zostało przeniesionych z obozu i ile osób znajduje się w obozie w danej chwili” Raj Bhagat Palanichamy, niezależny system informacji geograficznej (GIS) – napisał **Sputnik**.

Ostrzegając władze, Raj podzielił się przykładem wykorzystania Aarogya Setu do zgrubszczenia liczby osób korzystających z aplikacji (co może być zbliżone z liczbą żołnierzy) we wrażliwych obszarach, takich jak Pangong Tso, gdzie wojska Indii i Chin były zaangażowane w ostry konflikt od kwietnia tego roku.

„Dzięki fałszywej aplikacji GPS możesz przenieść swoją lokalizację w dowolne miejsce. Możesz po prostu wpisać cokolwiek do Wagah Border, Pangong Tso, Galwan Valley. To nic wielkiego. A potem możesz po prostu otworzyć aplikację Aarogya Setu, która pokaże, ile zwykłych ludzi (dotkniętych COVID) jest tam itp.” – powiedział Raj, dodając, „że chińscy agenci mogą nie uzyskać dokładnej liczby żołnierzy w określonej lokalizacji, ale „Będą wiedzieć, czy ludzie się poruszają i czy idą w jakim kierunku, w jakim czasie itp.”

„Jeśli mówisz o miejscu, w którym znajduje się tylko baza wojskowa, nie jest wymagana żadna wiedza techniczna ani hakowanie. Ale jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś o konkretnym budynku itp., trzeba trochę pokombinować” – powiedział Raj Bhagat Sputnikowi.

Armia indyjska, wydając poradnik w kwietniu tego roku, poprosiła żołnierzy o zainstalowanie aplikacji Aarogya Setu i włączenie usług lokalizacyjnych i bluetooth podczas odwiedzania miejsc publicznych, w ośrodkach izolacyjnych, powołując się na pomoc władzom cywilnym w związku z COVID-19 podczas opuszczania kwater lub stacji wojskowych. W kwietniu personel armii został ostrzeżony, aby nie ujawniał swojej tożsamości służbowej,

w tym rangi, stanowiska i listy kontaktów użytkowników podczas korzystania z takich aplikacji.

Jaki pogląd na Aarogya Setu ma Armia Indyjska?

Według wyższego rangą oficera armii, aplikacja Aarogya Setu mogłaby służyć do śledzenia lokalizacji żołnierzy, a żołnierze rozmieszczeni na wysuniętych posterunkach w ogóle nie powinni używać telefonów komórkowych.

„Zadbaliśmy o to, aby żołnierze rozmieszczeni na wysuniętych posterunkach nie korzystali z telefonów komórkowych. Komunikują się za pośrednictwem wojskowych urządzeń komunikacyjnych. Tak więc ich ruch ani lokalizacja nie zostaną ujawnione przeciwnikom za pośrednictwem aplikacji Aarogya Setu” – powiedział w poniedziałek generał armii indyjskiej Sputnikowi.

Urzędnik armii indyjskiej przyznał jednak, że ruch z posterunków pokojowych i miejsc innych niż posterunki wysunięte może być śledzony. „Nasze oddziały patrolujące wrażliwe obszary nie używają telefonów komórkowych” – stwierdził urzędnik.

Przejęty kod źródłowy Aarogya Setu

12 sierpnia firma zajmująca się bezpieczeństwem cybernetycznym z siedzibą w Bombaju opublikowała **szczegółowy blog** wyjaśniający, w jaki sposób odkryła kod źródłowy całej platformy Aarogya Setu, w tym jej infrastruktury zaplecza udostępnionej publicznie w Internecie.

W blogu stwierdzono, że przy otwartych danych dostępowych firma była w stanie „pobrać kod źródłowy witryny internetowej Aarogya Setu, portalu Swaraksha, wewnętrznych

interfejsów API, usług internetowych i wewnętrznej analizy”.

Sprawa została skierowana do Indian Computer Emergency Response Team, który po cichu załatał lukę.

Następnie rząd **zagroził Shadow Map podjęciem kroków prawnych w związku** z blogiem opisującym zagrożenia bezpieczeństwa Aarogya Setu.

Chociaż dużo uwagi poświęcono Aarogya Setu, kilka rządów stanowych uruchomiło własne aplikacje COVID-19. Badanie bezpieczeństwa tych aplikacji przez Centrum Internet and Society (CIS) okazało się, że większość z tych aplikacji nie mają konkretnej polityki prywatności.

Źródło:
[BlacklistedNews.com](https://blacklistednews.com)

Indie testują broń „NextGen Hypersonic” w obliczu napięć na granicy z Chinami

9 września 2020



W związku z nasilającym się konfliktem militarnym między Indiami a Chinami, indyjska armia zdecydowała się w poniedziałek zwiększyć niestabilność geopolityczną w regionie, wystrzeliwując testowo nową klasę ultranowoczesnej broni,

która może poruszać się z prędkością hipersoniczną.

Organizacja Badań i Rozwoju Obrony (DRDO), agencja podlegająca indyjskiemu Ministerstwu Obrony, której zadaniem jest rozwój broni, wydała w poniedziałek oświadczenie, w którym po raz pierwszy „pomyślnie przetestowała w locie” krajowy pojazd demonstracyjny technologii hipersonicznej (HSTDV).



Minister obrony Rajnath Singh pogratulował DRDO „udanego” uruchomienia HSTDV, opisując zaawansowaną technologię silnika jako układ napędowy typu scramjet. Singh powiedział, że pojazd osiągnął prędkość przekraczającą 6 machów (4600 mil/h).



Oto film przedstawiający uruchomienie HSTDV.

„Nośnik oddzielił się od wyrzutni i wlot powietrza został otwarty zgodnie z planem. Spalanie hipersoniczne utrzymało się, a rakieta kontynuowała swój pożądaną tor lotu z prędkością sześciokrotnie większą niż prędkość dźwięku lub prawie 2 km/s przez ponad 20 sekund”- czytamy w oświadczeniu DRDO. Pierwszy test HSTDV w Indiach zakończył się niepowodzeniem w czerwcu 2019 roku.

Pomyślny test nośnika hipersonicznego jest ważnym kamieniem milowym dla Indii, ponieważ teraz dołączają one do “klubu hipersonicznego” USA, Rosji i Chin.

„Trwało to już od jakiegoś czasu, a teraz wyzwaniem jest dokonanie ograniczonego czasowo przejścia do fazy testowania prototypów. Chiny są w czołówce pod względem naddźwiękowym, a Indie nie mogą sobie pozwolić na pozostawanie w tyle”- powiedział wicemarszałek sił powietrznych Manmohan Bahadur (w stanie spoczynku), dodatkowy dyrektor generalny Centre for Air Power Studies.

Moment startu przypada w momencie, gdy Indie i Chiny pozostają w trwającym kilka miesięcy konflikcie wojskowym wzdłuż Linii Rzeczywistej Kontroli, spornej granicy o długości 2175 mil między obydwojema krajami, która rozciąga się od regionu Ladakh na północy do indyjskiego stanu Sikkim.

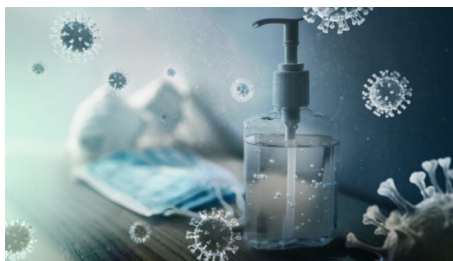
W przypadku niezamierzonej wojny wzdłuż mocno spornej granicy, gdzie Chiny już opracowują broń hipersoniczną i rozmieszczają myśliwce stealth, Indie próbują teraz nadrobić zaległości, ponieważ muszą zmodernizować swoje siły, ponieważ

gorący konflikt może być nieunikniony.

Źródło:
[ZeroHedge](#)

Hal Lindsey: Tworzenie potworów – jakie może mieć konsekwencje nadmierna dezynfekcja

9 września 2020



Hal Lindsey napisał swój pierwszy komentarz na temat Covid-19 w styczniu. Liczby były wówczas niewielkie, ale globalna pandemia wydawała się już możliwa. Napisał: „*Jak dotąd potwierdzone przypadki wirusa pojawiły się w 13 krajach. Obejmuje to w chwili pisania tego tekstu pięć potwierdzonych przypadków w Stanach Zjednoczonych. Pięciu Amerykanów z 327 milionów może wydawać się niewiele. Ale chodzi o to, że jest tutaj!*”

I wkrótce będzie tutaj w wielkim stylu! Aby z tym walczyć, Amerykanie i reszta świata zmobilizowali zasoby w jednym z największych wysiłków naukowych w historii. Ale świat nie tylko walczył o wielkie rzeczy. Większość bitew koncentruje się na prostych rzeczach, takich jak mycie rąk i wycieranie blatów.

Ludzie na całym świecie dezynfekują wszystko w zasięgu ręki. Myjemy ręce po dotknięciu nowego przedmiotu, często mydłem przeciwbakteryjnym. Kiedy nie mamy mydła, używamy na

rękach żeli przeciwbakteryjnych. W naszych domach, samochodach, biurach i szkołach używamy wybielaczy lub alkoholu na każdej dostępnej powierzchni. Sklepy detaliczne robią coś podobnego w przypadku przemysłowych środków dezynfekujących. Spryskują produkty, półki, siedzenia, lamy i gotówkę. Linie lotnicze czyszczą teraz samoloty przy użyciu ogromnych dawek środków dezynfekujących.

Nie mamy wyboru. Musimy walczyć z tą chorobą. Ale jeśli uważasz, że Covid jest zły, poczekaj, aż zobaczysz, co stworzymy. Nasza odpowiedź na Covid to generowanie zupełnie nowego zestawu potworów!

CBS News donosiło w marcu 2018 r. „Eksperci szacują, że 700 000 ludzi umiera na całym świecie każdego roku z powodu odpornych na leki „superbakterii” i spodziewają się, że liczba ta gwałtownie wzrośnie.

Lekarz chorób zakaźnych ze Stanford Health Care powiedział: „Istnieje obawa, że utrzymująca się oporność na antybiotyki może doprowadzić nas do ‘świata po antybiotyku’, w którym infekcji nie da się już wyleczyć”. W „świecie po antybiotyku” zwykłe cięcie może być śmiertelne.

Według CDC liczby są już ogromne. Mówią: „Każdego roku w Stanach Zjednoczonych występuje ponad 2,8 miliona zakażeń opornych na antybiotyki, w wyniku których umiera ponad 35 000 osób”. A jesteśmy dopiero na początku „apokalipsy superbakterii”. Naukowcy ostrzegają, że może „wybuch” może nastąpić w ciągu najbliższych kilku lat.

Nie tylko antybiotyki tworzą superbakterie. Tak samo jak środki dezynfekujące. W artykule zamieszczonym w ScienceAlert.com napisano: „*Nawet szpitalny środek dezynfekujący o dużej mocy traci skuteczność przeciwko*

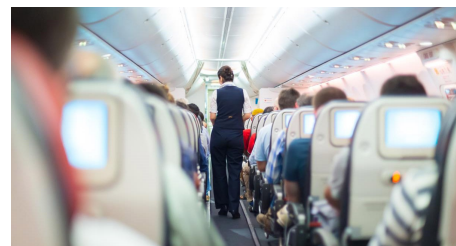
superbakteriom, ostrzegają naukowcy, a bakterie uczą się dostosowywać, aby przetrwać w obliczu środków do dezynfekcji rąk na bazie alkoholu... W szczególności stają się bardziej odporne na alkohol, zgodnie z nowymi badaniami”.

Innymi słowy, walcząc z wirusem, tworzymy nową rasę bakterii. Oznacza to, że zmierzamy w stronę świata „super-zarazy”. I udajemy się tam szybciej, niż wcześniej sobie wyobrażaliśmy. Nauka powiedziała, że nadchodzi.

Źródło:
[Raport Hala Lindsey](#)

American Airlines popiera terroryzm, przemoc, podpalenia i morderstwa, zachęcając pracowników do noszenia propagandowych przypinek BLM

9 września 2020



Gigant podróży lotniczych American Airlines (AA) zmienił politykę swojej firmy, zezwalając stewardom na noszenie przypinek Black Lives Matter (BLM) i innych związanych z nimi „blingów” na mundurach roboczych.

Aby pokazać swoje poparcie dla wszystkich zamieszek, grabieży i innych aktów przemocy, które mają miejsce w miastach w całym kraju, AA znosi ograniczenia, które wcześniej

wymagały od swoich pracowników neutralności w kwestiach politycznych, takich jak BLM podczas pełnienia służby.

W oświadczeniu firmy AA zasugerowało, że teraz „żyjemy w czasach, w których tak ważne jest prowadzenie dialogu na temat tej ważnej kwestii rasizmu w naszym społeczeństwie i próba znalezienia wspólnej płaszczyzny”. Najwyraźniej najlepsze do tego jest przebywanie w masce podczas lotu.

„American jest naprawdę zaangażowany w posiadanie kultury inkluzywnej, która jest przyjazna dla wszystkich i odzwierciedla nasz kraj i świat” – wyjaśnia dalej oświadczenie.

„Właśnie dlatego American tak bardzo chce stworzyć bardziej tolerancyjny i zróżnicowany zespół. Dzięki naszej współpracy z amerykańskim biurem różnorodności, równości i integracji kontynuujemy prace nad ogólnym planem rozwiązania tych problemów w naszym miejscu pracy”.

Częścią tego planu jest również stworzenie oficjalnego symbolu AA, który wspiera BLM, Antifę i inne „przebudzenia”, które pracownicy mogliby nosić podczas serwowania napojów i przekąsek podróżującym samolotem.

„Ponadto firma pracuje również nad zaprojektowaniem własnej przypinki, która będzie symbolicznie wspierać zróżnicowane i integracyjne środowisko pracy” – mówi AA.

American Airlines jest tak zaangażowana w walkę z rasizmem, że do projektowania

przypinek zatrudnia wyłącznie czarnych ludzi

Na wypadek gdyby te zmiany były niewystarczające, AA zdecydowało się pójść o krok dalej w walce z rasizmem, zatrudniając wyłącznie Czarnych z „Czarnej Sieci Zawodowej” do zaprojektowania nowej przypinki do munduru firmy.

W zespole projektowym nie będzie białych ludzi, ponieważ biali są źli, a czarni są dobrzy. Tylko Czarni mogą poprowadzić drogę do nowego antyrasistowskiego świata, innymi słowy, w którym „biel” jest całkowicie wygaszona, a jej miejsce zajmuje prawdziwa i czysta równość.

„Linia lotnicza stwierdziła, że okazuje wsparcie czarnym kolegom, którzy doświadczyli dyskryminacji i niesprawiedliwości, a nie żadnej konkretnej organizacji”, donosi NBC 5.

Bezpośrednio po incydencie z George’em Floydem AA publicznie ogłosiło, że „demonstracje”, czyli zamieszki i grabieże, „podkreślają pilną potrzebę zmian systemowych, ponieważ Black Lives Matter”.

Jednak nie każdy, kto pracuje dla AA, jest zadowolony z tych zmian. Jedna z firmowych stewardess podobno powiedziała *New York Post*, że traktuje nowe zarządzenie z przypinkami BLM jako „poważne wykroczenie”, ponieważ jej mąż jest funkcjonariuszem organów ścigania.

„Jeśli o mnie chodzi, życie wszystkich ma znaczenie” – napisał w e-mailu do kierownictwa AA osoba, która przez wiele lat pracowała dla linii lotniczych.

„Jestem całkowicie zniesmaczona faktem, że nie możemy okazać naszego wsparcia naszemu Bogu, naszemu krajowi, naszemu LEO, ale

jeśli chodzi o organizację BLM (która sama w sobie jest kontrowersyjna), American Airlines twierdzi, że to oczywiście inna sprawa” – dodaje.

Inny steward, imieniem John, mówi, że brak noszenia przypinki BLM, zgodnie z nowymi przepisami, może wywołać konflikty wśród pracowników. Ci, którzy zdecydują się nie wspierać krajowego terroryzmu BLM, będą „odrzućani i oznaczani jako rasistowscy”, mimo że BLM jest „organizacją terrorystyczną, która promuje przemoc w celu realizacji ich programu”.

„Jeśli ta przypinka zostanie zatwierdzona, będę nosić moją przypinkę NYPD na potrzeby wydziału policji” – mówi John.

Źródła:

[Breitbart.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Do 90% „pozytywnych” wyników testów COVID-19 jest fałszywych

10 września 2020



Według *The New York Times*, przytłaczająca większość ludzi, którzy rzekomo mają pozytywny wynik testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), jest w rzeczywistości wolna od wirusów.

Jak się okazuje, testy PCR, na które nabrano miliony przestraszonych Amerykanów, są lipne. Wychwytyją tylko częściowe fragmenty wirusa, a

nie całe wirusy i nie są „złotym standardem”, jak twierdzą zwolennicy.

Chociaż *The Times* mówi, że testy PCR „diagnozują ogromną liczbę osób, które mogą być nosicielami stosunkowo niewielkich ilości wirusa”, faktem jest, że testy PCR diagnozują ogromną liczbę osób, które *w ogóle nie mają wirusa*.

Analiza danych z Massachusetts, Nowego Jorku, Nevady i innych stanów pokazuje, że ponad 90 procent osób, które uzyskały pozytywny wynik testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), *nie jest nim zarażonych*.

Ponieważ *Times* w dużej mierze wybiela wiadomości, sugerując, że tak zwana pandemia jest nadal poważna i niepokojąca, można tylko przypuszczać, że nawet te 90 procent liczby jest zbyt niskie. Zgadza się z tym Michael Thau, piszący dla *Red State*.

„Badania cytowane w *Timesie* sugerują, że te fałszywie pozytywne testy, które odkryli, zostały przeprowadzone na ludziach *nie* zainfekowanych *żadnym wirusem*, a nie tylko nieznacznych ilości, jak podają” – wyjaśnia.

„I [ich] górna granica 90% dla fałszywie pozytywnych wyników jest również prawdopodobnie zbyt niska”.

Wadliwe testy PCR przyniosły korporacjom ponad 13 miliardów dolarów

Amerykańskie Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) doskonale zdają sobie sprawę, że fałszywe alarmy są poważnym problemem, twierdząc, że są one „omyłkowo” zgłaszane agencjom zdrowia publicznego. Ale prawda jest

taka, że same testy stanowią problem i nie jest to pomyłka.

Cała *plandemia* została zbudowana na kłamstwie, że miliony ludzi ma pozytywny wynik testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), podczas gdy w rzeczywistości większość z nich to zdrowi ludzie, którzy otrzymują fałszywie dodatnie wyniki testów.

Te fałszywe testy PCR przyczyniły się również do błędnego określenia, że większość rzekomo zakażonych pacjentów jest „bezobjawowymi nosicielami”, dlatego nie wydają się chorzy. Ponownie, rzeczywistość jest taka, że większość „pozytywnych przypadków” koronawirusa z Wuhan (COVID-19) to *całkowicie fikcyjne* wytwory wyobraźni.

„Masowe oszustwa popełniane na Amerykanach – którym przekonano, że testy PCR stanowią „złoty standard” wykrywania zakażeń COVID-19 – może być jednym z największych oszustw w historii” – pisze Thau.

Jest to jednak oszustwo, które uczyniło niektórych ludzi bardzo bogatymi. Przy cenie 150 dolarów za sztukę, ponad 85 milionów testów PCR, które zostały przeprowadzone właśnie w USA od czasu, gdy koronawirus z Wuhan (COVID-19) zaczął dominować w mediach, przyniosło około 13 miliardów dolarów zysków producentom zestawów testowych i laboratoriom testowym.

W międzyczasie ponad siedem milionów Amerykanów, którzy otrzymali fałszywie pozytywne wyniki testów, prawdopodobnie przeszło przez piekło, wierząc, że są nosicielami przerażającego wirusa z Chin. Niektórzy z nich prawdopodobnie cierpieli na depresję, podczas gdy inni stanęli w obliczu utraty pracy, izolacji lub po

prostu strachu i zmartwienia, które prawdopodobnie doprowadziły do innych problemów zdrowotnych.

O dziwo, *The Times* ledwo donosi o tym, a przynajmniej nie z takim samym rozmachem, jaki wcześniej podawał w testach PCR, które są rzekomym „złotym standardem” testów na koronawirusa w Wuhan (COVID-19).

„Teraz nadszedł czas na masowe pozwy zbiorowe... przeciwko „big pharminie” za te 13 miliardów dolarów i... wkrótce zatwierdzone fałszywe roczne szczepionki” – napisał jeden z komentatorów *Red State*.

„Jak we wszystkim, jeśli chcesz poznać prawdę, idź za pieniędzmi”.

Źródła:

[RedState.com](https://www.redstate.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Przerażający materiał filmowy pokazuje, jak „trenerka” Ashleigh Shackelford mówi: „wszyscy” biali ludzie są „rasistami”, a „nie ludźmi”

10 września 2020



Właśnie pojawił się przerażający materiał wideo, w którym „trenerka” mówi, że „wszyscy” biali są „rasistami”.

Film pochodzi z prezentacji wygłoszonej przez Ashleigh Shackelford, którą obecnie prowadzi Hunter Ashleigh, samozwańczy mówca i „trenerka”. Film pokazuje, jak przedstawia prezentację postępowemu tłumowi liberalnych białych ludzi, którzy siedzą podczas jej przemówienia, nawet gdy rzuca na nich rasistowskie oskarżenia jedno za drugim.

Shackelford można zobaczyć stojącą przy tablicy z prostym napisem „Wszyscy biali są rasistami”, a ona wyjaśnia, dlaczego tak napisała.

„Wszyscy biali są rasistami” – powiedział Shackelford. „Napisałam to, ponieważ naprawdę chcę, aby każda biała osoba na tej sali wiedziała, że właśnie z tym mamy do czynienia. Że nie będzie to ocieranie białych łez. I nie będziemy dyskutować, „och, może niektórzy z nas się z tym uporją”. Nie, właściwie zawsze będziecie rasistami”.

Nie poprzestając na tym, Shackelford dodała, że nawet nie postrzega białych ludzi jako „ludzi”.

„Więc nawet kiedy jesteś na najlepszej drodze, aby dowiedzieć się, jak być lepszym człowiekiem, wierzę, że biali ludzie rodzą się, aby nie być ludźmi [śmiech]” – powiedziała. „Podobnie jak ludzie kolorowi i czarni, którzy są odczłowieczani, tak naprawdę każdy jest odczłowieczany [...] przez białych supermat, że wszyscy urodziliście się, aby nie być ludźmi. I tego wszyscy jesteście uczeni, być demonami [śmiech]. W ten szczególny sposób wszyscy biali są rasistami, więc chcę, żebyście wszyscy wiedzieli o tym z góry”.

Użytkownicy mediów społecznościowych byli oszołomieni nagraniem, a wielu mówi o tym, jak niebezpieczna jest ta retoryka.

„Dehumanizacja to początek Holokaustu” – napisał **jeden z użytkowników mediów społecznościowych**.

„Chwileczkę... Jest tam pokój pełen białych ludzi i nikt nie wstał i nie wyszedł. Nikt nie protestował”- **dodał inny**. „Czy to jedna z tych obowiązkowych rozmów reedukacyjnych, czy coś takiego? Ten nonsens musi być zabroniony”.

Służy to jako mrożące krew w żyłach przypomnienie, że współcześni radykalni lewacy, którzy twierdzą, że są wojownikami przeciwko rasizmowi, są w rzeczywistości znacznie bardziej rasistami niż ludzie, z którymi walczą.

Źródło:
[lifezette.com](https://www.lifezette.com)

Obozy kwarantanny dla dzieci: CDC otwiera obozy FEMA dla dzieci, które mogły być narażone na COVID-19

10 września 2020



Stan Ohio, pod przywództwem republikańskiego gubernatora Mike’a DeWine’a, otwiera obozy kwarantanny w całym stanie, aby przetrzymywać dzieci podejrzane o zakażenie koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Według poradnika CDC, dzieci, które uważa się za potencjalnie dotknięte przerażającym wirusem chińskim,

mogą być przymusowo przetrzymywane w tych obozach, które będą kierowane przez Federalną Agencję Zarządzania Kryzysowego (FEMA).

W przypadku stwierdzenia, że dziecko nie ma odpowiedniej „kwarantanny” w domu, FEMA i CDC będą miały teraz prawo uprowadzenia dziecka na noc, a być może znacznie dłużej, dopóki nie zostanie ustalone, że może ono „bezpiecznie” wrócić do domu.

„Poinformuj dyrekcję szkoły o wszelkich dodatkowych produktach, których Twoje dziecko może potrzebować, aby bezpiecznie przetrwać noc poza domem” – napisało CDC w oficjalnym poradniku dla rodziców.

„Przynieś dodatkowe lekarstwa, specjalne jedzenie lub zapasy, których twoje dziecko będzie potrzebować, jeśli zostanie zabrane na noc. Wypełnij kartę plecaka i włóż ją do plecaka dziecka oraz swojego portfela”.

Tymczasowy dyrektor Departamentu Zdrowia Ohio (ODH), Lance Himes, stworzył te obozy na mocy zarządzenia wydanego w całym stanie 31 sierpnia. Nakaz ten dotyczy w szczególności dzieci „które nie są w stanie bezpiecznie poddać się kwarantannie w miejscu zamieszkania”, rzekomo w celu „Izolowania osób, u których zdiagnozowano lub mają objawy COVID-19”.

Trzy typy osób, które zostaną wysłane do obozów FEMA w Ohio, obejmują:

- Osoby z pozytywnym wynikiem testu na COVID-19, które nie wymagają hospitalizacji, ale potrzebują izolacji (w tym osoby wychodzące ze szpitali)

- Osoby, które były narażone na COVID-19, które nie wymagają hospitalizacji
- Bezobjawowe osoby wysokiego ryzyka wymagające dystansu społecznego jako środek zapobiegawczy

Nie martwcie się, rodzice: obozy koncentracyjne COVID-19 wyleczą nas wszystkich

Powyższe opisy są bezpośrednim cytatem rządu Ohio i CDC, a także Dana Tierneya, sekretarza prasowego Gubernatora DeWine'a. Według Tierneya, mieszkańcy Ohio nie muszą martwić się elementami nowego programu, które dotyczą obozów koncentracyjnych, ponieważ jest on dla ich własnego dobra – zapewnia.

„Nakaz daje stanowi Ohio możliwość ściągnięcia funduszy federalnych na zwrot kosztów, jakie ponosi lokalna EMA i oddziały służby zdrowia, gdy potrzebne jest odizolowane schronienie” – cytuje Tierney. „Te schroniska są używane, gdy dana osoba nie jest w stanie bezpiecznie poddać się kwarantannie lub odizolować się w swoim domu”.

Tierney twierdzi ponadto, że te nowe obozy koncentracyjne FEMA dla podejrzanych przypadków COVID-19 nie różnią się od „schronień” założonych przez FEMA po huraganach i innych klęskach żywiołowych.

„Celem zarządzenia jest zapewnienie bezpiecznej i zdrowej przestrzeni dla osoby, która musi zostać poddana kwarantannie lub być odizolowana, zgodnie z lokalnymi potrzebami” – podkreśla. „Pomaga to również chronić członków rodziny przed narażeniem.”

Jeśli chodzi o to, w jaki sposób państwo zdecyduje, że dziecko nie

będzie miało własnego „bezpiecznego” miejsca zamieszkania, w którym będzie można poddać je kwarantannie, Tierney nie ma odpowiedzi, co wskazuje, że metodologia „pozostaje niejednoznaczna”.

Historia obozów FEMA w USA sięga wielu lat wstecz, a rząd przedstawiał różne wymówki, aby wyjaśnić ich istnienie. Na przykład w 2012 roku informowano, że obozy FEMA miały być prawdopodobnie wykorzystywane jako schronienie dla „uchodźców”.

„Tak, jesteśmy z rządu i jesteśmy tutaj, aby pomóc” – napisał jeden z komentatorów Big League Politics o tym niedorzecznym nowym wydarzeniu. „Najbardziej przerażające słowa, jakie można usłyszeć”.

Źródła:

[BigLeaguePolitics.com](https://www.bigleaguepolitics.com)
[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Disney “kręcił” Mulan w Xinjiang’u, pełnym obozów koncentracyjnych dla więźniów politycznych, którym pobiera się organy

10 września 2020



The Walt Disney Corporation nowu na widelcu po **ujawnieniu**, że nowy remake *Mulan* został nakręcony w Xinjiang, prowincji w komunistycznych Chinach, pełnej

obozów koncentracyjnych dla ujgurskich muzułmanów.

Po wcześniejszy groźbach o zaprzestaniu działalności w stanie Georgia z powodu wysiłków Stanów na rzecz ochrony nienarodzonego życia, Disney z dumą kręci filmy we współpracy z jednym z najbardziej opresyjnych reżimów na świecie.

Według doniesień Disney doskonale zdaje sobie sprawę z powszechnych naruszeń praw człowieka w Xinjiangu, gdzie miliony muzułmanów i innych grup uciskanych poddawanych jest torturom, przymusowemu pobieraniu organów, przymusowej sterylizacji, przymusowej aborcji i innym okropnościom. Ale firmę wydaje się to nie obchodzić.

„To kolejny straszny przykład korporacyjnej hipokryzji” – mówi David Quinn, dyrektor Iona Institute for Religion and Society w Dublinie.

„Disney zagroził bojkotem w Georgii ze względu na prawa dotyczące wolności religijnej, po czym dziękuje urzędnikom z prowincji Xinjiang za ich pomoc w stworzeniu Mulan, mimo że obecnie dochodzi do najgorszego naruszenia praw człowieka na świecie i najgorszego ataku na wolność religijną w tej prowincji” – dodaje. „To skandaliczne”.

„Specjalne podziękowania” dla komunistycznych Chin od Disney’a w napisach końcowych do filmu

W żadnym momencie Disney nawet nie odniósł się do faktu, że komunistyczne Chiny nadal zniewalają ludzi, którzy opierają się ich tyranii, nie mówiąc już o tym, że zaprzestaną tam robienia interesów, jak to miało miejsce w przypadku stanu Georgia.

„Disney i Marvel są firmami integracyjnymi, chociaż mieliśmy świetne doświadczenia w kręceniu filmów w Georgii, planujemy przenieść naszą działalność gdzie indziej, jeśli jakiegokolwiek przepisy zezwalające na praktyki dyskryminacyjne zostaną podpisane w prawie stanowym” – powiedział rzecznik Disneya w zeszłym roku.

Polityka Disneya dotycząca integracji najwyraźniej nie dotyczy ujgurskich muzułmanów, buddystów Falun Gong ani nikogo innego z „listy zagłady” komunistycznych Chin. Co więcej, Disney jest dumny z prowadzenia interesów z Komunistyczną Partią Chin (KPCh), składając „specjalne podziękowania” ośmiu różnym podmiotom rządowym, które znalazły się w napisach końcowych filmu, „włączając w to biuro bezpieczeństwa publicznego w Turpan, mieście we wschodnim Xinjiangu, gdzie znajduje się kilka obozów reedukacyjnych” – pisze dr Thomas D. Williams dla *Breitbart News*.

Disney zadbał o to by podziękować także „wydziałowi promocji Komitetu Regionu Autonomii CPC Xinjiang-Ujgur”, który jest niczym innym jak działem propagandy KPCh w Xinjiangu.

Mniej więcej rok temu Biuro Przemysłu i Bezpieczeństwa Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych wydało oświadczenie, że Biuro Bezpieczeństwa Publicznego Gminy Turpan, któremu Disney szczególnie podziękował w napisach końcowych filmu *Mulana*, „działa wbrew interesom polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.”

Według Departamentu Handlu, te sprzeczne działania obejmują „łamanie praw człowieka i nadużycia w realizacji chińskiej kampanii represji, masowe arbitralne zatrzymania i

zaawansowany technologicznie nadzór nad Ujgurami, Kazachami i innymi członkami mniejszości muzułmańskich”.

Prawda jest taka, jak to doskonale stwierdził Quinn, że korporacje takie jak Disney „prawią morały, ale w rzeczywistości dbają tylko o wynik finansowy”. Disney jest również winny zaspokajania interesów KPCh kosztem interesów amerykańskich, co może implikować popełnienie zdrady przez firmę.

Wydaje się niemal celowe, że Disney zdecydował się pochwalić władze Xinjiangu i prowadzić tam produkcję „w czasie, gdy większość globalnej dyskusji na temat Xinjiangu dotyczy przerażających masowych przetrzymywań ludzi, poza jakimkolwiek procesem prawnym ze względu na ich tożsamość etniczną i religijną, o pracy przymusowej, torturach i nieporównywalnym ograniczaniu wolności religijnej” – mówi dyrektor Human Rights Watch China Sophie Richardson.

Źródła:

[Breitbart.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Anarchiści Antify stosują wyrafinowane, skoordynowane taktyki, aby zdezorientować nawet doświadczonych wojskowych

10 września 2020



Relacja z pierwszej ręki doświadczonego weterana bojowego dostarcza cennych informacji o tym, jak Antifa i inni marksistowscy agenci przeprowadzają ataki, które sprawiają, że nawet doświadczeni żołnierze z dużym doświadczeniem w terenie są podatni na ataki.

Anonimowy, były Marienes członek rozpoznania morskiego i pracownik wojskowych opowiada jak on i jego trzech przyjaciele zostali zaskoczeni przez bandytów Antifa, byli „bici kijami i kamieniami wielkości melonów” po tym jak przyjechali do Portland w tym miesiącu.

Spotkanie zostało nagrane na wideo i przedstawione w krajowych programach informacyjnych, w tym w programach Hannity, Tuckera Carlsona i Bena Shapiro. Oto ten film:

“Wszyscy mieliśmy ze sobą broń. Byliśmy w sytuacji zagrożenia życia i mogliśmy z łatwością i zgodnie z prawem użyć broni palnej ale oni tylko traktowali nas gazem pieprzowym” – stwierdził jeden z żołnierzy. „Używali na nas przemysłowych lamp stroboskopowych itp. Nie mogliśmy ustalić tożsamości oprawców ani tego

w jakiej odległości od nas się znajdują oraz tego co znajduję się pomiędzy nimi a nami. Wykonali świetną robotę, pozbawiając nas naszej orientacji w sytuacji, to było cholernie niesamowite.

„Stary, moje spojrzenie na to bardzo się zmieniło” – kontynuował były żołnierz piechoty morskiej.

Powiedział, że nie byli w Portland, aby protestować, ale dwóch z nich było w mieście w ramach procesu rekrutacji do policji w Portland. Wszyscy chcieli się zorientować w sytuacji jaka tu panuje zanim przyjmą posadę i przeprowadzą się z rodzinami z Ohio i Virginii.

Jeden z kandydatów na oficera policji został odznaczony Brązową Gwiazdą i Purpurowym Sercem, więc zdecydowanie *nie* jest popychadłem. Ale kiedy jesteś otoczony i oślepiiony przez tłum, wszystko się zmienia.

Zgodnie z umową grupa odwiedziła gmach sądu federalnego w Portland, który był oblężony przez kilka tygodni na początku tego lata, ale nic się tam nie działo. Powiedział, że wpadli na zastępcę szeryfa, który powiedział, że zamieszki jeszcze się nie skończyły, i że na komisariat organizuje się grupa.

„Zapytaliśmy go, czy możemy jechać, a on odpowiedział, że tak, to nadal pokojowe zgromadzenie, jeszcze nie ogłoszono zamieszek” – kontynuował żołnierz. „Weszliśmy w to bez namysłu, z perspektywy czasu było to głupie z naszej strony, nie miałem pojęcia, że oni tacy są”.

Dodał, że gdyby ogłoszono zamieszki, grupa trzymałaby się z daleka.

„Podsumowując, gdybyś kiedykolwiek podał mi taki scenariusz i powiedział: hej, jesteś trzeźwy i masz broń, a ktoś uderza cię kijem i rzuca w ciebie kamieniami, które mogłyby cię zabić albo spowodować śpiączkę, próbujesz

uciec, ale odcinają ci drogę konwojem pojazdów i atak zaczyna się od nowa – powiedział. „Utrudniają ci ruch i biją cię kijami... Czy strzelałbyś? Jeśli o mnie chodzi to, jasne... na jakiej my ku**** planecie żyjemy?”

„Ale podczas wszystkich treningów, jakie miałem w życiu, nigdy nie byłem w takim, w którym przez pierwsze pięć sekund scenariusza jesteś oślepiiony światłem stroboskopowym i spryskany gazem pieprzowym.... To wszystko zmienia. Rzucali tymi kamieniami z piętnastu metrów w tłum, nie można było zobaczyć, kto je do cholery rzucił, itd. Takie rzeczy – kontynuował.

Żołnierz powiedział, że sytuacja pogorszyła się po zakończeniu powyższego filmu, dodając, że tłum ścigał jego grupę przez 11 przecznic.

I tu pojawia się koordynacja: powiedział, że tłum miał konwój pojazdów, który ich odciął; na każdym rogu mieli zwiadowców z radiami; mieli w powietrzu drona, który za nimi podążał; mieli megafon, z którego wyzywali ich od nazistów; mieli wycelowane w nich czerwone światła stroboskopowe.

„Mam złamaną rękę od batona, każdy z nas ma siniaki na nogach i plecach, jeden facet napluł mi w twarz z odległości 15cm, nazywaj mnie ciotą i tchórzem za to, że nic z tym nie robiłem, a potem powiedz mi, że zamierza dowiedzieć się, gdzie mieszkam, zgwałcić moją matkę, zgwałcić moje dzieci na moich oczach, a następnie zabić – dodał.

„Konkluzja: nie idź na protest Antify, podczas którego możesz postawić się w takiej sytuacji. A jeśli znajdziesz się w takiej sytuacji, spodziewaj się, że zastosują taktyki, które odbierają ci świadomość sytuacyjną i utrudniają użycie siły. “

Żyćcie i uczcie się, ludzie.

Źródła:

AmericanPartisan.org
NaturalNews.com

Badanie nad szczepionką na COVID-19 firmy AstraZeneca zostało wstrzymane z powodu „poważnego działania niepożądanego” obejmującego zapalenie kręgosłupa

10 września 2020



Jeden z uczestników testów nad szczepionką na COVID-19 prowadzonych przez AstraZeneca i Uniwersytet Oksfordzki doświadczył “poważnej reakcji niepożądaney”, co poskutkowało natychmiastowym wstrzymaniem eksperymentów ‘Operation Warp Speed’.

Dziesiątki ośrodków testowych na całym świecie nie podaje już ludziom roztworu chemicznego po tym, jak ta osoba podobno poważnie zachorowała na chorobę, którą AstraZeneca

nazywa teraz „niewyjaśnioną chorobą”.

Firma AstraZeneca, lider w wyścigu o otrzymanie szczepionki przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), wydała oświadczenie, w którym twierdzi, że zawieszenie badania jest „standardowe”, co pozwala na „przegląd danych dotyczących bezpieczeństwa”.

Jest to „rutynowe działanie, które musi mieć miejsce zawsze, gdy w jednym z badań wystąpi potencjalnie niewyjaśniona choroba, podczas gdy jest ona badana, jednocześnie zachowuje się integralności badań” – wskazał rzecznik firmy, ukrywając wszelkie dalsze szczegóły dotyczące choroby uczestnika.

AstraZeneca „pracuje nad szybką analizą pojedynczego przypadku, aby zminimalizować potencjalny wpływ na harmonogram badań”, dodaje rzecznik, sugerując, że chory uczestnik z Wielkiej Brytanii ma w pełni wyzdrowieć.

AstraZeneca twierdzi, że aby nie straszyć ludzi, którzy mogli by się jej obawiać po tym jak zostanie wypuszczona, badanie może być bezpiecznie kontynuowane, ale jest obecnie wstrzymane z powodu „dużej ostrożności”.

Inna osoba zaznajomiona z tą sprawą, która wypowiadała się pod warunkiem zachowania anonimowości, zasugerowała jednak, że ten incydent z poważnym działaniem niepożądanym ma wpływ na inne badania szczepionek AstraZeneca, a także na badania kliniczne prowadzone obecnie z użyciem innej szczepionki. producentów.

Nie ma co się czeplić, ponieważ wszystkie szczepionki są bezpieczne i skuteczne, prawda?

Chociaż nie jest jasne, na jak długo działania firmy AstraZeneca’s zostają wstrzymane, firma twierdzi, że incydent z “urazem” nie jest wielkim problemem, i że wkrótce wszystko wróci do normy.

Ponieważ badanie znajdowało się w fazie III tuż przed wstrzymaniem testów, wydaje się, że nie minie dużo czasu, zanim testowana szczepionka otrzyma komercyjne zatwierdzenie, zwłaszcza że celem Donalda Trumpa jest posiadanie gotowej to masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa z Wuhan jeszcze przed wyborami.

W końcu to tylko “czkawka”, która zostanie szybko zmieciona pod dywan i zapomniana, biorąc pod uwagę to, jak wszystkie szczepionki są

bezpieczne i skuteczne, a przynajmniej tak nam mówią. Nawet jeśli ta nie okaże się tak bezpieczna i skuteczna, jak twierdzą, AstraZeneca nadal zachowa całkowity immunitet od wszelkiej odpowiedzialności, a to oznacza, że jest o krok od zatwierdzenia przez FDA (Food and Drug Administration).

„Istnieje wiele różnych reakcji, które można zakwalifikować jako prawdopodobne, poważne działania niepożądane, objawy wymagające hospitalizacji, choroby zagrażające życiu, a nawet śmierć” – informuje dalej STAT. „Nie było również od razu jasne, w którym badaniu klinicznym wystąpiło działanie niepożądane, chociaż istnieje wyraźna możliwość, że w Wielkiej Brytanii trwają badania fazy 2/3”

Omawiana szczepionka, znana jako AZD1222, podobno zawiera adenowirusa, który przenosi gen jednego z białek rzekomo występujących w koronawirusie z Wuhan (COVID-19). Mówi się, że ten adenowirus wywołuje odpowiedź układu odpornościowego na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), tworząc pewien rodzaj odporności.

Aby upewnić się, że firma nie ponosi odpowiedzialności za tę poważną reakcję niepożądaną, AstraZeneca ogłosiła, że choroby w dużych badaniach klinicznych często „zdarzają się przypadkowo”, wyciągając

wniosek, że szczepionka nie miała nic wspólnego z chorobą uczestnika badania.

„Dbamy o bezpieczeństwo naszych uczestników i przestrzegamy najwyższych standardów postępowania w naszych badaniach” – dodała firma.

Źródła:

[StatNews.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Stany Zjednoczone anulowały wizy ponad tysiąca obywateli Chin

11 września 2020



Ponad 1000 obywateli ChRL zostało pozbawionych amerykańskich wiz na mocy prezydenckiego rozporządzenia o zawieszeniu wjazdu z Chin studentów i naukowców uznanych za zagrożenie dla bezpieczeństwa państwowego – powiadomiła w środę rzeczniczka Departamentu Stanu USA.

Wyjaśniła, że działania te zostały podjęte na podstawie **decyzji prezydenta Donalda Trumpa z 29 maja** w ramach odpowiedzi władz USA na ograniczanie demokracji w **Hongkongu** przez władze ChRL.

„Od 8 września Departament Stanu cofnął ponad 1000 wiz obywatelom

ChRL, którzy zostali uznani za podlegających rozporządzeniu prezydenta nr 10043, a zatem niekwalifikujących się do otrzymania wizy” – oznajmiła. Jak dodała, niekwalifikujący się „doktoranci i naukowcy wysokiego ryzyka” reprezentują „małą podgrupę” Chińczyków przyjeżdżających do USA w celu studiowania i prowadzenia badań, a prawnicy studenci i naukowcy będą nadal mile widziani.

Chad Wolf, pełniący obowiązki sekretarza Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA, czyli szefa resortu, napisał wcześniej w oświadczeniu: „Chiny wykorzystały każdy aspekt swojego kraju, w tym gospodarkę, wojsko i siłę dyplomatyczną, okazując odrzucenie zachodniej demokracji liberalnej i stale odnawiając swoje zobowiązanie do zmiany porządku świata na swój autorytarny obraz”. Stwierdził, że Waszyngton, aby zapobiec kradzieży i zawłaszczaniu wyników newralgicznych badań, blokuje wizy „niektórym chińskim studentom i naukowcom”, powiązanych ze strategiczną polityką Chin polegającą na fuzji wojskowo-cywilnej.

Wolf powtórzył zarzuty wobec Chin o niesprawiedliwe praktyki biznesowe i szpiegostwo przemysłowe, w tym próby kradzieży badań nad koronawirusem (wirusem KPCh). Oskarżył ChRL o nadużywanie wiz studentów w celu wykorzystywania amerykańskiego środowiska akademickiego.

Polityk zaznaczył, że Stany Zjednoczone również „zapobiegają przedostawaniu się na nasze rynki towarów **wyprodukowanych przez niewolniczą siłę roboczą**, żądając od Chin poszanowania przyrodzonej godności każdego człowieka”, co jest – jak wskazuje Reuters – wyraźnym odniesieniem do nadużyć wobec muzułmanów w chińskim regionie

Xinjiang na północnym zachodzie ChRL.

Eksperci zajmujący prawami człowieka **twierdzą**, że metody represji stosowane wobec Ujgurów i innych mniejszości muzułmańskich w Xinjiang **są wzorowane** na doświadczeniach, które chiński reżim wyniósł z prześladowań wymierzonych w Falun Gong.

Falun Gong, inaczej nazywane Falun Dafa, jest praktyką duchową opartą na zasadach Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości, na którą składa się również pięć łagodnych, prostych ćwiczeń o medytacyjnym charakterze. Od lipca 1999 roku zwolennicy praktyki stali się obiektem brutalnych represji ze strony Komunistycznej Partii Chin. Najpotworniejszą formą trwających nadal prześladowań jest **grabież organów** od żywych ludzi usankcjonowana przez państwo. Jej **ofiarami padają** przede wszystkim praktykujący Falun Gong, a także chrześcijanie, Ujgury i Tybetańczycy. Według szacunków **Centrum Informacyjnego Falun Dafa** w ciągu ponad dwóch dekad prześladowań zatrzymano prawdopodobnie miliony zwolenników praktyki, a setki tysięcy torturowano.

Wykorzystywanie studentów i uczelni przez chiński reżim

W sierpniu Departament Stanu USA wystosował list **zachęcający amerykańskie uczelnie**, by na nowo przyjrzały się swoim relacjom z Instytutami Konfucjusza, placówkami wspieranymi przez chińskie władze, a także by chroniły badania naukowe przed kradzieżą ze strony chińskiego reżimu.



Studenci Uniwersytetu Waszyngtońskiego w kampusie ostatniego dnia zajęć stacjonarnych, Seattle, 6.03.2020 r. (Karen Ducey / Getty Images)

W liście do rady dyrektorów amerykańskich uniwersytetów i szkół wyższych Keith Krach, podsekretarz stanu ds. wzrostu gospodarczego, energii i środowiska, napisał, że chiński reżim „stara się wykorzystać otwartość Ameryki poprzez wdrożenie dobrze finansowanej, obejmującej cały rząd kampanii, mającej na celu rekrutację zagranicznych ekspertów w ramach ponad 200 planów rekrutacji talentów, włączając w to przyspieszenie własnych wysiłków w zakresie fuzji wojskowo-cywilnej”.

„Od 2017 roku Chiny zatrudniły według doniesień 7000 naukowców, którzy koncentrują się na nowatorskich badaniach i technologii lub mają do nich dostęp. Dla KPCh [Komunistycznej Partii Chin] międzynarodowa współpraca naukowa nie polega na rozwijaniu nauki, lecz na wspieraniu interesów bezpieczeństwa narodowego ChRL” – napisał.

List nadszedł zaledwie kilka dni po tym, jak departament wskazał amerykańskie Centrum Instytutów Konfucjusza (ang. Confucius Institute U.S. Center, CIUS) jako chińską misję dyplomatyczną – co ogranicza jego działalność w Stanach Zjednoczonych.

W ramach China Initiative, zakrojonej na szeroką skalę kampanii przeciwko KPCh rozpoczętej w listopadzie 2018 roku przez ówczesnego prokuratora

generalnego Jeffa Sessionsa, Departament Sprawiedliwości wszczął w zeszłym roku szereg postępowań przeciwko chińskim i amerykańskim badaczom, którzy rzekomo ukrywali swoje związki z Chinami.

Okolo 80 proc. wszystkich postępowań o szpiegostwo gospodarcze wniesionych przez Departament Sprawiedliwości dotyczy przestępstw, które miały przynieść korzyść KPCh. Według Departamentu Sprawiedliwości Chiny są w jakiś sposób zaangażowane w ok. 60 proc. wszystkich przypadków kradzieży tajemnic handlowych.

Dyrektor FBI Christopher Wray powiedział, że biuro co 10 godzin otwiera nowe śledztwo kontrywywiadowcze dotyczące Chin. Biuro prowadzi w ramach China Initiative ponad 2000 aktywnych dochodzeń związanych z Chinami.

Źródło:
theepochtimes.com

**Nawrót polio w Afryce
wywołany przez doustną
szczepionkę WHO przeciw
polio**

11 września 2020



Zaledwie tydzień po tym, jak Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że ich długa kampania szczepień przeciwko polio w Afryce zakończyła się sukcesem, okazało

się, że ich szczepionka doustna wywołała tam kolejny wybuch choroby.

Wybuch choroby jest obserwowana w Sudanie, gdzie dwoje dzieci zostało sparaliżowanych wkrótce po szczepieniu przeciwko polio. Ryzyko polio wywołanego szczepionką nie jest zaskoczeniem, ale obserwowanie tych przypadków tak szybko po ogłoszeniu, że polio zostało wyeliminowane na kontynencie, uważa się za duże niepowodzenie.

Nie ma lekarstwa na polio, które może prowadzić do nieodwracalnego paraliżu, a nawet może być śmiertelne, gdy atakuje mięśnie zaangażowane w oddychanie. Choroba zwykle dotyka dzieci w wieku poniżej 5 lat.

Problem polega na tym, że doustna szczepionka przeciwko polio stosowana w Afryce jest przystępną cenowo wersją, która wykorzystuje osłabioną wersję wirusa. Ten typ jest szeroko stosowany w krajach trzeciego świata, ponieważ jest łatwy w podawaniu i nie ma potrzeby stosowania sterylnych strzykawk. Z drugiej strony wstrzyknięta szczepionka stosowana w wielu krajach zachodnich wykorzystuje inaktywowany wirus i nie stwarza tego szczególnego ryzyka, chociaż wiąże się to z innymi negatywnymi skutkami szczepionki.

Kiedy dzieci otrzymują doustną szczepionkę przeciwko polio, osłabiony wirus będzie replikował się w ich jelicie, co zachęca organizm do wytwarzania przeciwciał. Niestety, następnie zostają wydalone, i mogą zostać przekazane dalej. Na obszarach o złych warunkach sanitarnych wirus może nie tylko przetrwać, ale także rozwijać się i krążyć przez kilka miesięcy, mutując do tego stopnia, że stwarza takie samo ryzyko wywołania paraliżu, jak 'dziki' wirus polio, któremu starają się zapobiegać. Rozprzestrzenia się z

taką samą łatwością, jak 'dzikie' polio, co czyni je niezwykle niebezpiecznymi.

Obecnie z nawrotami polio wywołanymi przez szczepionkę boryka się kilkanaście krajów afrykańskich, w tym Kamerun, Nigeria, Zambia, Angola i Kongo. Światowa Organizacja Zdrowia już ostrzegła, że istnieje duże ryzyko jej dalszego rozprzestrzeniania się na cały Półwysep Somalijski i środkową Afrykę, biorąc pod uwagę przemieszczanie się ludności na dużą skalę w tym regionie.

Znaleźli również wirusa w 11 dodatkowych przypadkach polio wywołanych szczepionką w Sudanie. Ponieważ zwykle jest o wiele więcej przypadków, które nie są zgłaszane, można oczekiwać, że problem jest znacznie bardziej rozpowszechniony. Wiadomo, że choroba jest wysoce zakaźna i szybko rozprzestrzenia się w zanieczyszczonej wodzie.

WHO chwaliło się, że Afryka jest wolna od 'dzikiego' wirusa polio, nawet gdy ich szczepionki rozprzestrzeniają inny typ wirusa polio

25 sierpnia Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że Afryka jest oficjalnie wolna od 'dzikiego' wirusa polio, pozostawiając tylko dwa kraje, które nadal mają endemiczne polio – Pakistan i Afganistan. W obu krajach odnotowano ostatnio wzrost liczby przypadków, a Pakistan odnotował przypadki na obszarach, które wcześniej uznano za wolne od choroby.

Region otrzymuje certyfikat jako wolny od 'dzikiego' wirusa polio po trzech latach bez oficjalnych przypadków; ostatni przypadek 'dzikiego' polio w Afryce odnotowano cztery lata temu w

północno-wschodniej Nigerii. W pewnym momencie polio paraliżowało 75 000 dzieci rocznie na całym kontynencie afrykańskim.

Jest to drugi przypadek całkowitego wyeliminowania wirusa w Afryce po wyeliminowaniu ospy 40 lat temu. Jednak eksperci stwierdzili, że pełny nadzór w całej Afryce jest niemożliwy i nie można wykluczyć rozproszonych przypadków 'dzikiego' polio, których jeszcze nie wykryto.

Niestety, takie historie przypominają o tym, jak poważne mogą być konsekwencje kampanii masowych szczepień, a szczególnie dotyczy to tego, że dzieci w biednych krajach są celem szczepionek, które mogą wywołać u nich chorobę lub paraliż.

Źródła:
GreatGameIndia.com
TheGuardian.com
ABCNews.go.com
Nature.com

Najwyższy czas! GOP przedstawia przepisy w celu zreformowania sekcji 230 Ustawy o komunikacji, aby zapanować nad cenzurą BigTech

11 września 2020



Przez prawie cztery lata, w trakcie prezydentury Donalda Trumpa, lewicowa cenzura BigTech jego

zwolenników, a także ogólnie konserwatystów, dała się we znaki.

W rzeczywistości cenzura naprawdę się pogorszyła w tym roku, ponieważ 'bogowie technologii', tacy jak Jack Dorsey z Twittera i Mark Zuckerberg z Facebooka, instruują swoich sługusów, aby podwoili wysiłki w celu kontrolowania narracji, ukrywania uzasadnionych i faktycznych informacji przed użytkownikami oraz ukrywania prawdy – wszystko po to by promować punkty widzenia i opinie ludzi i ruchów, których celem jest zniszczenie Ameryki.

Z pewnymi godnymi uwagi wyjątkami, do tej pory Partia Republikańska w Kongresie praktycznie milczała na temat ataku BigTech na konserwatystów i podstawowych zasad Stanów Zjednoczonych (postanowienia dotyczące wolności słowa i wypowiedzi zawarte w Pierwszej Poprawce).

Ale wydaje się, że to się zmienia, chociaż jest już za późno, aby cokolwiek zrobić z ingerencją lewicowych 'bogów technologicznych' w bieżący cykl wyborczy.

Newsbusters donosi:

Kilku czołowych senatorów republikańskich zaprezentowało przepisy mające na celu zwiększenie presji na BigTech.

Senatorowie Roger Wicker (R-MS), Marsha Blackburn (R-TN) i Lindsey Graham (R-SC) przedstawili 8 września Ustawę o wolności w Internecie i różnorodności punktów widzenia. Ustawa ma na celu zmianę sekcji 230 ustawy Communications Decency Act (CDA) i zapewnić większą odpowiedzialność firmom BigTech.

„Firmy BigTech przekroczyły swoje granice odpowiedzialności, a dyskus

narodowy teraz cierpi z tego powodu” – zauważył Blackburn w tweecie ogłaszającym ustawodawstwo.

„Dzisiejszy Internet jest innym produktem online niż ten, który był dostępny w 1996 roku; dopracowane megaplatfomy, które kojarzymy z badaniami i debatami online, wywierają bezprecedensowy wpływ na to, jak Amerykanie odkrywają nowe informacje i jakie informacje są dostępne do odkrycia” – dodała.

Ustawa nadal pozwala dużym platformom technologicznym cenzurować treści – takie jak te **dotyczące szczepionek**, z którymi się nie zgadzają, na przykład przeciwko masowym szczepieniom – ale musieliby „obiektywnie rozsądne przekonać”, że konieczne było usunięcie tych treści.

Co więcej, zamiast zezwalać firmom na eliminowanie „budzących zastrzeżenia” materiałów, ustawa ogranicza cenzurę do materiałów, które „promują samookaleczenia, promują terroryzm lub są niezgodne z prawem”. Określa również, w jakich okolicznościach treść może zostać oceniona.

Nowe przepisy są przedmiotem zacieklej, pogłębiającej się debaty na temat sekcji 230, która obecnie zapewnia ochronę firmom technologicznym cenzurującym materiały. W zeszłym miesiącu Federalna Komisja Łączności (FCC) ogłosiła, że publicznie skomentuje majowy dekret prezydenta Trumpa w sprawie „Zapobiegania cenzurze w Internecie”. W następnym miesiącu Senatorowie Marco Rubio (R-Fla.), Josh Hawley (R-Mo.), Kelly Loeffler (R-Ga.) i Kevin Cramer (R-N.D.) wystali list do FCC z prośbą o agencji do „świeżego spojrzenia” na sekcję 230 i „zinterpretowanie niejasnego standardu „w dobrej wierze” z

określonymi wytycznymi i wskazówkami”.

„Zbyt długo platformy mediów społecznościowych ukrywały się za zabezpieczeniami z sekcji 230, aby cenzurować treści odbiegające od ich przekonań” – ironicznie napisał Wicker na Twitterze.

„Praktyki te nie powinny podlegać szczególnej ochronie w naszym społeczeństwie, gdzie wolność słowa jest podstawą wartości naszego narodu”.

Niektórzy twierdzą, że giganci mediów społecznościowych to prywatne korporacje i dlatego mają prawo cenzurować dowolne treści. Mówią, że rząd nie powinien mieć w tym żadnej roli.

Problem polega jednak na tym, że firmy zajmujące się mediami społecznościowymi stały się tak potężne, że według ekspertów mają moc wpływania na wyniki wyborów. Stały się tak wszechobecne w naszym społeczeństwie.

Jest więcej dobrych wiadomości. Prywatne firmy rzeczywiście opracowują alternatywy, takie jak platforma wideo **Brighteon.com** i podobna do Twittera **Brighteon.Social**.

Źródła:
NaturalNews.com
NewsBusters.org

Niebezpieczny napar: plastikowe torebki z herbatą uwalniają MILIARDY cząsteczek mikroplastiku

11 września 2020



Torebki do herbaty wykonane z plastiku – zamiast zwykłego papieru – szybko stają się powszechne na całym świecie. Ale osoby pijące herbatę powinny unikać tych plastikowych torebek z herbatą, ostatnie badania wykazały, że **jedna torebka może uwolnić miliardy cząsteczek mikroplastiku** do każdej filiżanki.

Dokonując wielkiego przełomu, naukowcy z kanadyjskiego **Uniwersytetu McGill** w Montrealu odkryli, że tylko jedna plastikowa torebka herbaty uwolniła 11 miliardów mikrocząsteczek plastiku i 3 miliardy nanocząsteczek plastiku, około 750 razy mniejszych niż pasmo ludzkiego włosa, po pięciominutowym parzeniu.

Raport nie wskazuje na możliwy wpływ tych cząstek plastiku na zdrowie ludzi, ale rzuca światło na ilość mikroplastiku, jaką ludzie mogą regularnie spożywać z wszechobecnych pokarmów i napojów, w tym herbaty. Ich odkrycia pojawiły się w Internecie w czasopiśmie *Environmental Science and Technology*.

Picie gorącego kubka plastiku

W ramach eksperymentu pierwsza autorka i inżynier chemik Laura

Hernandez i jej koledzy kupili cztery różne torebki herbaty ze sklepów i kawiarni w Montrealu.

Następnie naukowcy rozcięli każdą torebkę, wyjęli liście herbaty i opłukali je, aby pozbyć się resztek. Liście herbaty zawierają również olej, który uniemożliwiałby zobaczenie plastiku pod mikroskopem elektronowym.

Aby zasymulować proces parzenia, naukowcy moczyli czyste torebki herbaty w wodzie o temperaturze 60°C przez pięć minut, a następnie oceniali wodę pod mikroskopem, pod kątem potencjalnych cząsteczek mikroplastiku.

Hernandez powiedziała, że ona i jej zespół **spodziewali się znaleźć setki lub tysiące cząstek plastiku**. Jednak ich wyniki ujawniły miliardy cząstek plastiku, które zostały uwolnione z torebek herbaty.

Naukowcy odkryli również, że skład uwolnionych cząstek plastiku pasował do składu plastikowych torebek herbaty przed namoczeniem, potwierdzając w ten sposób, że torebki uległy degradacji.

W porównaniu z innymi produktami zawierającymi mikroplastik, ilość znajdująca się w jednej torebce herbaty jest również kilkakrotnie wyższa, powiedział autor korespondujący Nathali Tufenkji.

Jeden gram **sol**i kuchennej, **zawiera od około 0,005 mikrograma (mcg) cząstek mikroplastiku**. Taka ilość uważana jest za wysoką. Z kolei filiżanka herbaty naukowców zawiera około 16mcg cząstek mikroplastiku.

W drugim eksperymencie Hernandez i jej koledzy również wystawili pchły wodne na kontakt z zanieczyszczoną wodą, aby ocenić potencjalne skutki spożycia mikroplastiku.

Połknięcie cząstek mikroplastiku nie zabiło pcheł, ale doprowadziło do pewnych znaczących deformacji i nieprawidłowości w zachowaniu.

Na przykład niektórym pchłom nie udało się wytworzyć normalnej górnej skorupy. W międzyczasie inne były w stanie pływać na dłuższych dystansach w porównaniu z tymi, które nie były narażone na mikroplastik.

Pomimo tych niepokojących ustaleń, nadal nie ma dowodów empirycznych dotyczących możliwego szkodliwego wpływu spożycia mikroplastiku na zdrowie ludzi, powiedziała Hernandez.

Jednak ludzie regularnie spożywają drobiny mikroplastiku z innych źródeł, nie tylko z herbaty. Dlatego odkrycia te podkreślają potrzebę zbadania przez naukowców zagrożeń, jakie mikroplastik stanowi dla zdrowia ludzkiego.

Minimalizacja ryzyka "zjadania" mikroplastiku

Brak znanych zagrożeń dla zdrowia związanych ze spożyciem mikroplastiki nie oznacza, że ludzie nie powinni dążyć do ograniczenia spożycia żywności i napojów, które mogą zawierać mikroplastik.

Na początek ludzie mogą zdecydować się na papierowe torebki lub herbatę liściastą zamiast plastikowych torebek, powiedziała Lisa Lefferts, starszy naukowiec z Centrum Nauki w interesie publicznym w Waszyngtonie.

Dodała jednak, że ważne jest również, aby uzupełnić te kroki środkami, które dotyczą istniejących złych nawyków, takich jak palenie lub picie.

Źródła:
DailyMail.co.uk

Healthline.com
NewScientist.com

Szybkość ponad dokładność: eksperci ds. Zdrowia publicznego skłaniają się ku szybkim wynikom testów COVID-19, rezygnując z dokładności

11 września 2020



Szybkie i częste badania zamiast dokładnych badań jednorazowych o długim okresie oczekiwania: O **tym mówi** wielu ekspertów zdrowia publicznego w odpowiedzi na problemy związane z badaniami nad koronawirusem. W międzyczasie firmy starają się tworzyć testy diagnostyczne COVID-19, które są łatwiejsze w użyciu, tańsze i szybciej wyświetlają wyniki.

Większość testów diagnostycznych COVID-19 w Stanach Zjednoczonych wykorzystuje metodę rt-PCR, która wyszukuje materiał genetyczny wirusa z próbek DNA pobranych z nosa i gardła osoby. Ta metoda jest niezwykle czuła, ale jest droga i często wiąże się z wysyłką próbek z miejsca testowania do laboratorium w celu ich przetworzenia.

Zapotrzebowanie w lipcu na testy na koronawirusa przytłoczyło główne laboratoria komercyjne w USA, opóźniając wyniki o kilka dni, a nawet tygodni.

W odpowiedzi Agencja ds. Żywności i Leków zatwierdziła cztery testy oparte na antygenach, które poszukują białek wirusowych. Firmy, które produkują testy na obecność COVID-19 oparte na przeciwciałach, obiecały **produkować ich więcej** w nadchodzących miesiącach.

Testy COVID-19, które nie wymagają przetwarzania w laboratorium, są zwykle mniej czułe niż te, które tego wymagają, ale według ekspertów ds. Zdrowia publicznego powtarzane testy mogą zrekompensować utratę dokładności. Ponadto krótszy czas oczekiwania na wyniki testów na COVID-19 pozwala władzom na szybką identyfikację i izolację osób, które mogą w dużym stopniu infekować innych.

Ponadto częste testy wychwytyują wszystkie przypadki, łącznie z tymi, które mogły nie zostać wykryte przez wstępne testy, podczas gdy bardzo dokładny test z długim okresem oczekiwania, daje więcej czasu na rozprzestrzenianie się wirusa. Według współzałożyciela Sherlock Biosciences i współprzewodniczącego Mass. General Brigham Center for COVID Innovation, Davida Walta: „Jeśli czekasz tydzień, jest już za późno”.

Potrzebny jest nowy rodzaj testu na COVID-19, tylko czy będzie dokładny?

Eksperci ds. Zdrowia publicznego wspomnieli również, że kluczem do identyfikacji wysoce zakaźnych osób jest przejście na tańsze i częstsze badania wśród osób bezobjawowych. Wymagałoby to jednak rozróżnienia między rodzajami przeprowadzanych badań – albo w celu diagnozy pacjenta, albo do badań nad ogólnym stanem zdrowia.

Mniej czułe metody testowania, takie jak testy antygenowe, pasowały do

celów badań nad ogólnym stanem zdrowia, w miejscach takich jak biura i więzienia, podczas gdy dokładne metody testowania z szybkim wynikiem sprawdzały się w diagnostyce pacjentów. Michael Mina, epidemiolog z TH Chan School of Public Health na **Uniwersytecie Harvarda**, powiedział, że testy antygenowe lepiej identyfikują przypadki z ogromną wiremą – co oznacza, że testy antygenowe prawdopodobnie wykryją wysoce zakaźne osoby podczas testów. Mina jest również zwolennikiem niedrogich testów COVID-19, które można przeprowadzić w domu.

Jednak tworzenie nowych rodzajów metod testowania koronawirusa do użytku domowego ma swój własny zestaw przeszkód.

Przepisy FDA wymagają, aby szybkie testy były tak dokładne, jak testy diagnostyczne rt-PCR, pozwalając na testy antygenowe o wrażliwości 80 procent lub wyższej. Producenci domowych testów COVID-19 muszą wykazać FDA, że ludzie są w stanie zrozumieć instrukcje i poprawnie zinterpretować wyniki tych testów.

Ponadto występowanie wyników fałszywie dodatnich i fałszywie ujemnych wymagałoby dalszych badań przy użyciu dokładniejszych metod. To zasadniczo przeczy celowi tworzenia testów, które szybko dają wyniki.

W międzyczasie Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom **złagodziły swoje wytyczne dotyczące testowania COVID-19** po presji ze strony amerykańskich urzędników. Ponadto, że osoby, które miały kontakt z pacjentem z COVID-19, a mimo to pozostają bezobjawowe, nie muszą poddawać się testom. Nie podobało się to organom zdrowia publicznego, które nalegają, aby przebadać osoby bez objawów i

osoby, które miały bliski kontakt z osobami z objawami COVID-19.

Stworzenie nowego rodzaju metody testowania, aby dowiedzieć się, czy ktoś ma na koronawirusa, to historia sama w sobie. Jednak testowanie ludzi na koronawirusa to inna historia.

Korea Południowa **przeszła masowe testy** zaraz po zaatakowaniu wirusa, co zaowocowało tam niższymi wskaźnikami śmiertelności. Tymczasem **odmowa Meksyku** wprowadzenia masowych testów na swoich obywatelach pochłonęła życie ponad 68 000 osób w tym kraju.

Na podstawie **danych z Johns Hopkins University**, Stany Zjednoczone mają obecnie największą liczbę przypadków COVID-19. W chwili pisania tego tekstu to około 6,3 miliona przypadków. Meksyk uplasował się na siódmym miejscu z około 650 tysiącami przypadków, podczas gdy Korea Południowa utrzymała liczbę zakażeń na poziomie tylko 21 588 przypadków.

Źródła:

[WSJ.com 1](#)
[WSJ.com 2](#)
[TheAtlantic.com](#)
[NYTimes.com](#)

Minister edukacji – Dyrektor nie może żądać od rodzica oświadczenia o stanie zdrowia dziecka

12 września 2020



Dyrektor nie może żądać od rodzica oświadczenia o zrzeczeniu się ewentualnych roszczeń, np. z powodu zachorowania dziecka na COVID-19 lub o stanie zdrowia dziecka. To niezgodne z prawem – podkreślił w czasie czwartkowej konferencji prasowej minister edukacji Dariusz Piontkowski.

„Nie ma podstawy prawnej, by dyrektor żądał od rodzica zrzeczenia się ewentualnych roszczeń z powodu zachorowania czy jakiegś krzywdy, która by się stała dziecku w szkole, niekoniecznie związanej z epidemią. Jest to niezgodne z prawem i dyrektor **nie może żądać tego typu oświadczeń**. Podobnie jak i oświadczeń o stanie zdrowia dziecka. Rozumiemy w domyśle, że jeżeli dziecko przychodzi do szkoły, to rodzic uważa, że dziecko jest zdrowe” – wyjaśnił Piontkowski.

Szef resortu przypominał też, że dzieci chore nie mogą przychodzić do szkoły, jak również te, których bliski objęty jest kwarantanną. Ponadto rodzice powinni uczyć dzieci, by nie dzieliły się drugim śniadaniem z kolegami, nie przynosiły zbędnych przedmiotów, nie pożyczaly przyborów szkolnych, odchodziły od nawyku dotykania ust i nosa rękami, a

jeśli poczują się źle, by zgłosiły to natychmiast nauczycielowi.

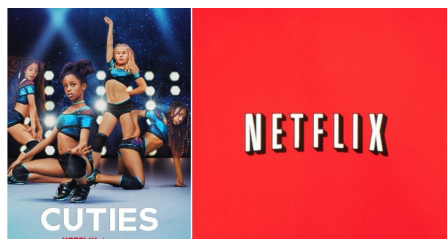
Dzieci powinny również przestrzegać zasad sanitarnych – myć ręce. Wystarczy woda i mydło. „Chodzi o to, by było to naturalnym odruchem, nie tylko w szkole” – mówił Piontkowski. Wy tłumaczył, że nie ma obowiązku noszenia maseczek w szkole, choć część dyrektorów, np. ze względów architektonicznych budynku **szkoły** (wąskie korytarze), wprowadziło go w regulaminie swojej placówki.

„Również rodzic, jako osoba przychodząca z zewnątrz, jest zobowiązany maseczkę założyć. Ta zasada obowiązuje także w przedszkolach. Rodzic powinien też zdezynfekować ręce przy wejściu” – tłumaczył.

Autorki: Klaudia Torchała, Danuta Starzyńska-Rosiecka, PAP.

Filmowcy stojący za „Cuties” od Netflix’a obejrżeli 650 dziewczynek Twerk’ujących podczas nielegalnie zwołanego castingu

13 września 2020



Film Netflix „Cuties” wykorzystujący dzieci wzbudza powszechną złość w mediach społecznościowych za treści seksualizujące dzieci, co zdaniem krytyków normalizuje pedofilię.

Francuski producent filmu, Zangro, **ujawnił w wywiadzie** dla *Variety*, że setki dziewczynek zostało sprowadzonych podczas castingu i zmuszonych do seksownego poruszania swoim ciałem na żądanie producentów filmu.

„Proces obsady był sagą. Spędziliśmy ponad sześć miesięcy i zobaczyliśmy 650 kandydatek i dopiero w ostatniej godzinie ostatniego dnia znaleźliśmy Fathię. To był naprawdę emocjonujący moment”, powiedział Zangro, odnosząc się do młodej dziewczyny, która ostatecznie została obsadzona w roli głównej.

Zangro wspominał również o dziwnym związku, jaki dzieci z obsady miały z reżyserką filmu, Maïmouną Doucouré. Doucouré pochodzi z Afryki, ale pomimo swojego pochodzenia nazywana jest Francuzką.

„Jest z nimi w głębokim i intymnym związku. Działa z nimi. Ona płacze, one płaczą. Jest między nimi magiczne połączenie i głębokie poczucie zaufania” – powiedział Zangro.

Zangro potwierdził, że film został wyprodukowany w celu zmiany postrzegania seksualności dzieci przez ludzi, a różnorodność została wykorzystana jako haczyk do promowania tej perwersyjnej treści.

„Jesteśmy zainteresowani opowiadaniem historii, które dotyczą mniejszości we Francji, takich jak społeczności muzułmańskie i społeczności afrykańskie” – powiedział.

„Ludzie mają zwykle konkretne poglądy w tych kwestiach i zajmują określone stanowisko, ale szukamy podejścia nieoceniającego, często eksplorującego komedię. Uważamy, że są to ważne projekty, które mogą

zmienić z góry przyjęte poglądy ludzi” - dodał Zangro.

Big League Politics **donosiło** o „Cuties”, który zadebiutował w serwisie Netflix w zeszłym tygodniu, oraz o tym, jak zawiera treści, które zostały opisane jako „bardzo niepokojące” ze względu na „liczne seksualizowane sceny taneczne” z udziałem dzieci:

*W zeszłym miesiącu Big League Politics **doniosło** o wydaniu przez Netflix filmu „Cuties”, opowieści o dorastającej o 11-letniej dziewczynce, która odkrywa swoją seksualność, dołączając do twerkingowej trupy tanecznej.*

*Netflix był **nawet zmuszony przeprosić** za swoją „niewłaściwą grafikę” w zwiastunie filmu, która rażąco seksualizowała dzieci.*

Netflix odmówił zablokowania „Cuties” na swojej platformie pomimo oburzenia. Film zadebiutował w środę i jest jeszcze bardziej pro-pedofilski, niż początkowo sądzono.

Opis „Cuties” w IMDB początkowo zawierał ostrzeżenie dla rodziców opisujące „wysoce seksualizowane i erotyczne sceny taneczne, które celowo wykorzystują i uprzedmiotowiać liczne skąpo ubrane nieletnie dziewczęta”. Opisał również film jako przedstawiający „nagość kobiecych piersi nieletnich podczas erotycznej sceny tanecznej oraz długie i nadmiernie zbliżone ujęcia piersi i rozłożenie krocza jedenastoletnich dziewcząt podczas licznych

seksualizowanych scen tanecznych”.

... Gdy tylko dokładny opis „Cuties” w IMDB zaczął się rozprzestrzeniać, został natychmiast zmieniony...

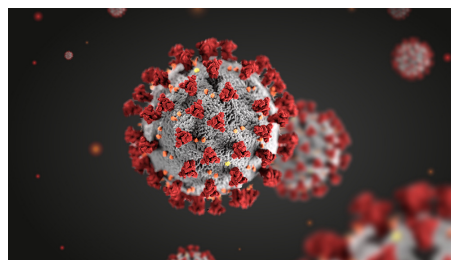
... IMDB jest teraz współudział w umożliwianiu pedofilii, usuwając ich dokładne ostrzeżenia o „Cuties”. Osoby zaangażowane w rozpowszechnianie tego filmu prawdopodobnie powinny trafić do więzienia.

Netflix zyskał przydomek „Pedo-Flix”.

Źródło:
bigleaguepolitics.com

Niedobór witaminy D jest powiązany z wyższym ryzykiem COVID-19 i poważnymi powikłaniami

13 września 2020



Powszechnie wiadomo, że witamina D pełni kilka ważnych funkcji, od wzmacniania odporności organizmu po regulację ciśnienia krwi. W ciągu ostatniej dekady liczne badania dostarczyły również dowodów na to, że przyjmowanie **witaminy D może zmniejszyć ryzyko rozwoju infekcji**, takich jak przeziębienie i grypa.

Biorąc pod uwagę te precedensy i trwającą pandemię, naukowcy chcą

ustalić, czy również witamina D może pomóc w ochronie przed COVID-19, chorobą wywoływaną przez koronawirusa z Wuhan. W niedawnym badaniu naukowcy z Irlandii i Wielkiej Brytanii przyjrzeni się występowaniu niedoborów witaminy D w krajach europejskich o różnym nasileniu zakażenia COVID-19 i odkryli **istotną korelację między poziomami witaminy D a ryzykiem i śmiertelnością COVID-19**.

Optymalizacja poziomu witaminy D może przynieść potencjalne korzyści pacjentom z COVID-19

Naukowcy zauważyli związek po przeanalizowaniu badań dotyczących poziomu **witaminy D** u osób starszych w krajach europejskich dotkniętych COVID-19. Naukowcy wybrali kraje na podstawie ich wskaźników infekcji. Zespół uzyskał również wskaźniki śmiertelności COVID-19 w tych krajach od Światowej Organizacji Zdrowia.

Po przeanalizowaniu tych danych naukowcy odkryli, że typowo „słoneczne” kraje, takie jak Hiszpania i Włochy (północne Włochy), mają zaskakująco wyższe wskaźniki niedoboru witaminy D. Kraje te doświadczyły również jednych z najwyższych wskaźników zakażeń COVID-19 i śmiertelności w Europie.

Z drugiej strony, kraje północnoeuropejskie, takie jak Norwegia, Finlandia i Szwecja, miały wyższe średnie stężenia witaminy D pomimo mniejszego nasłonecznienia ze względu na położenie geograficzne. Kraje te zgłosiły również niższe wskaźniki zakażeń COVID-19 i zgonów.

Sytuacja jest mniej więcej taka sama w innych krajach, takich jak Irlandia, Niemcy, Francja i Wielka Brytania. Podobnie jak kraje skandynawskie, te

również zgłosiły niższe wskaźniki zakażeń COVID-19 i zgonów.

Ponadto naukowcy odkryli, że wyższe poziomy witaminy D częściej występują w krajach północnej Europy ze względu na suplementację. Ich ogólny poziom witaminy D brał się nie tylko z tego, że spożywano suplementy czy wzbogaconą żywność, ale także ze spożywania naturalnych produktów.

Z drugiej strony, kraje o najwyższym wskaźniku niedoboru witaminy D spośród krajów objętych próbą nie miały takiej 'polityki wzbogacania żywności'. Wydaje się, że kraje te są również bardziej dotknięte COVID-19.

Biorąc pod uwagę te mocne dowody, naukowcy zasugerowali, że optymalizacja poziomu witaminy D zgodnie z zaleceniami dotyczącymi zdrowia publicznego może wzmocnić ogólną odpowiedź immunologiczną w celu lepszej ochrony przed COVID-19 i jego skutkami.

Naukowcy zauważyli również, że odpowiednia suplementacja i zwiększone spożycie pokarmów bogatych w witaminę D wydaje się być najlepszym sposobem działania, biorąc pod uwagę ograniczenia kwarantanny uniemożliwiające ludziom wychodzenie na miasto i opalanie się w celu wytworzenia witaminy D.

Niemniej jednak **takie badania są wciąż** trwają, powiedział główny autor Eamon Laird, badacz z **Trinity College w Dublinie**. On i jego koledzy uważają, że badania kliniczne są potrzebne, aby dostarczyć konkretnych dowodów. Odkrycia Lairda i jego zespołu zostały opublikowane w *Irish Medical Journal*.

Witamina D może znaczną odgrywać rolę jeśli chodzi o wskaźniki śmiertelności z powodu COVID-19

Jak dotąd większość dowodów potwierdzających zdolność witaminy D do ochrony przed COVID-19 pochodzi z badań obserwacyjnych, takich jak te przeprowadzone przez Lairda i jego współpracowników.

Badania takie jak te mogą nie dowodzić związku przyczynowego, ale dają wgląd w możliwe czynniki wpływające na ryzyko infekcji i wyniki kliniczne COVID-19, takie jak niedobory składników odżywczych.

Na przykład naukowcy z **Northwestern University** w Illinois odkryli, że **poważny niedobór witaminy D i wysoka śmiertelność z powodu COVID-19 są silnie skorelowane** po zbadaniu danych pacjentów z 10 krajów.

W szczególności pacjenci z COVID-19 z krajów o wyższej śmiertelności z powodu COVID-19, takich jak Włochy, Hiszpania i Wielka Brytania, mieli niższy poziom witaminy D niż pacjenci z innych krajów.

Ponadto naukowcy odkryli, że ciężka reakcja immunologiczna zwana burzą cytokin jest odpowiedzialna za poważne następstwa COVID-19, w tym śmierć, u pacjentów z niedoborem witaminy D.

Według głównego autora, Ali Daneshkhah, burza cytokin może poważnie uszkodzić płuca i zaostrzyć niewydolność oddechową u pacjentów. W kontekście infekcji wirusowej, burza cytokin jest wywoływana, gdy komórki odpornościowe wytwarzają nadmierne ilości białek zwanych cytokinami, aby zwalczyć infekcję.

W skrajnych przypadkach ta reakcja może spowodować niewydolność narządów. Dlatego Daneshkhah mówi, że nie jest zaskoczeniem, że burze cytokin wydają się być przyczyną większości zgonów z powodu COVID-19, a nie uszkodzenia płuc przez samego wirusa.

Współautor Daneshkhah, Vadim Backman, również uważa, że właśnie tutaj **suplementacja witaminy D** może stać się niezbędna. Jako składnik odżywczy wzmacniający odporność, witamina D może modulować odpowiedź immunologiczną na infekcję.

Dlatego posiadanie odpowiedniego poziomu witaminy D może chronić pacjentów z COVID-19 przed poważnymi komplikacjami z powodu nadaktywnej **odpowiedzi immunologicznej**, która prowadzi do śmierci.

Chociaż witamina D może nie zapobiec zarażeniu się wirusem, może pomóc zmniejszyć nasilenie powikłań i zapobiec śmierci wśród pacjentów z COVID-19.

Z drugiej strony eksperci nie określili jeszcze odpowiedniej dawki witaminy D, która będzie najbardziej korzystna dla pacjentów z COVID-19 ze względu na brak badań klinicznych. W celu uniknięcia skutków toksyczności witaminy D należy przestrzegać odpowiedniej suplementacji opartej na przeważającej zalecanej dawce.

Podsumowując, badania te przyczyniają się do powstania materiału dowodowego potwierdzającego **ochronne działanie witaminy D przed ciężkimi następstwami COVID-19**

Źródła:

[ScienceDaily.com 1](https://www.sciencedaily.com)

[ScienceDaily.com 2](https://www.sciencedaily.com)

[IMJ.ie](https://www.imj.ie)

[EurekAlert.org](https://www.eurekalert.org)

Prezydent Trump obiecuje stłumić zamieszki w dniu wyborów, korzystając z uprawnień „powstańczych”...

13 września 2020



Jakiś czas temu opublikowałem podcast o „tajnej broni” prezydenta Trumpa przeciwko lewicowemu terroryzmowi, zamieszkom i próbom zamachu stanu. Materiał, który dostępny jest na YouTube, ujawnia, w jaki sposób Trump może wykorzystać Czternastą Poprawkę, aby nakazać masowe aresztowania zdrażających aktorów, jednocześnie pozbawiając głosów Kolegium Elektorów stanom zaangażowanym w otwarty bunt przeciwko Stanom Zjednoczonym. Wszystko to zostało opisane w czternastej poprawce, która została ratyfikowana w 1868 roku, tuż po wojnie domowej.

Aby dokładniej to wszystko wyjaśnić, opublikowałem również szczegółową analizę tego, jak Trump może stłumić lewicowy bunt / powstanie, które próbuje obalić kraj i usunąć Trumpa ze stanowiska. W tym podcaście szczegółowo omówiłem strategię czternastej poprawki, którą Trump jest zobowiązany zastosować w celu powstrzymania powstania.

W wywiadzie dla Jeannine Pirro, prezydent Trump oświadczył, że użyje

sił insurekcji, aby zakończyć każde powstanie.

„Szybko to zakończymy. Spójrz, to się nazywa insurekcja” – stwierdził Trump w wywiadzie, **opisanym przez WND.com**. „Mamy do tego prawo. Możemy to zrobić, jeśli chcemy... Po prostu wysyłamy i robimy to bardzo łatwo. To znaczy, to bardzo proste. Wolałbym tego nie robić, ponieważ nie ma ku temu powodu, ale gdybyśmy musieli, zrobilibyśmy to i zakończylibyśmy to w ciągu kilku minut”.

Innymi słowy, Trump zapowiada, że wyśle wojsko, by zakończyć powstanie.

Ale coś mi mówi, że na tym nie poprzestanie.

Przygotuj się na masowe aresztowania lewicowych zdrajców, począwszy od dnia po wyborach

Jeżeli moja analiza jest trafna, prezydent Trump powoła się na *ustawę o powstaniu* wkrótce po wyborach, być może już następnego dnia. Od tego momentu będzie powoływał się na uprawnienia wykonawcze do Czternastej Poprawki, które zobowiązują go do odsunięcia od władzy każdego burmistrza, gubernatora, sędziego, ustawodawcę lub przywódcę wojskowego, który udzielił „pomocy lub wsparcia” powstaniu / rebelii przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Obejmuje to Gubernatorów takich jak Newsom, Brown and Inslee (Kalifornia, Oregon i Waszyngton) oraz Cuomo w Nowym Jorku. Obejmowałoby również wielu lewicowych burmistrzów, takich jak Wheeler (Portland), Lightfoot

(Chicago) i katastrofalny de Blasio z Nowego Jorku.

Aby odsunąć tych zdrażających aktorów od władzy, Trump prawdopodobnie musiałby najpierw zadeklarować, że trwa ogólnokrajowa rebelia (nielegalne powstanie), a następnie rozmieścić żandarmerię w celu masowych aresztowań, jednocześnie wysyłając żołnierzy na ulice w celu stłumienia zamieszek i przywrócenia praworządności. Warto zauważyć, że skrajna przemoc i anarchia lewicowych terrorystów dadzą Trumpowi wszelkie uzasadnienie, jakiego potrzebuje do ogłoszenia stanu wojennego.

Innymi słowy, grają zgodnie z planem Trumpa.

Nie jestem wielkim fanem ruchu Qanon, ale rzeczywiście w tej kwestii Q wydaje się mieć rację: istnieje plan obrony Ameryki i pokonania wrogów krajowych za pomocą wojska i ustawy „Insurrection Act”.

Teoretycznie nie będzie to stan wojenny, ale na ulicach będą żołnierze

Więc tak, Trump powinien bezwzględnie powołać się na ustawę o powstaniu i powinien rozmieścić wojsko, aby aresztować i odsunąć od władzy wrogów Ameryki. Technicznie rzecz biorąc, nie jest to tak naprawdę „stan wojenny”, ponieważ Trump nadal rządzi, a Ameryką nie rządzi generał wojskowy. Raczej, wojsko jest używane jako narzędzie prezydenta do stłumienia nielegalnego powstania. W ogólnym sensie będzie to nazywane „stanem wojennym”, ale technicznie nie jest to stan wojenny. To obrona narodowa pod zwierzchnictwem Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Gdy wrogowie Ameryki zostaną pokonani i usunięci ze społeczeństwa, to rozmieszczone wojsko zostanie wycofane, a Ameryka będzie mogła wrócić do porządku społecznego, bez szalonych lewicowych zdrajców, którzy próbują spalić wszystko, sfalszować wybory i obalić republikę, aby ją zastąpić z ich komunistycznym, autorytarnym reżimem.

Możemy spodziewać się aresztowania tysięcy lewicowych pedofilów i handlarzy dziećmi podczas tego wszystkiego. A skoro już to robią, miejmy nadzieję, że wojsko USA weźmie się za Netflix'a i postawi zarzuty dystrybucji dziecięcej pornografii jego topowym menedżerom i zarządcom.

Czas też zająć się zdrajcami udających „dziennikarzy”

Jasne, lewicowe media będą krzyczeć „dyktatura wojskowa!” przez chwilę, aż zostaną aresztowani i oskarżeni o zdradę. Ponieważ wielu tak zwanych „dziennikarzy” było niczym innym jak powstańcami popierającymi wojny rasowe, zamieszki, przemoc i rewolucję przeciwko Ameryce. Są zdraźdieckimi aktorami i muszą odejść. Usunięcie może rozpocząć się za kilka tygodni.

To samo dotyczy prezesów Big Tech i menedżerów najwyższego szczebla. Miejmy nadzieję, że Trump wykorzysta władzę wykonawczą, aby przejąć gigantów technologicznych i zamknąć ich, a następnie aresztować ich dyrektorów generalnych za aktywną zdradę / powstanie przeciwko Stanom Zjednoczonym. Obejmuje to liderów Google, Facebooka, YouTube'a, Twittera, Vimeo, Pinteresta i innych korporacyjnych potworów, którzy celowo i systematycznie spiskowali w celu sfalszowania wyborów poprzez ukierunkowaną politycznie cenzurę głosów proamerykańskich. Zrobili

dokładnie to, co Demokraci twierdzili, że Rosjanie zrobili w 2016 roku, z wyjątkiem tego, że w tym przypadku dzieje się to na znacznie większą skalę i jest realne.

Wszystko to może wyjaśniać, dlaczego Trump tak agresywnie naciska na przygotowanie szczepionki 1 listopada, i “dystrybuowanie” jej przez wojsko w całym kraju. Wydaje się, że jest to sprytna przykrywka – uzasadnienie rozmieszczenia wojsk w całym kraju w ramach przygotowań do powołania się na Ustawę Powstańczą zaraz po wyborach.

Mike Adams

Źródło:
naturalnews.com

Odwiedź nas na
Facebook'u:

ocenzurowane.pl